



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 14 (311), 28 września 2022

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



ZIM ma już 5 lat

Zbadaj się u urologa. To nie boli
Rozmowa z prof. Piotrem Chłostą i zastępcą
prezydenta Krakowa Andrzejem Kuligiem

**Budżet obywatelski –
czas na głosowanie!**
Masz czas do 14 października

N O C
P O E
Z J I

KRAKOWSKIE
n o c e


www.krakowskienoce.pl

Partnerzy:

JAZZKULTURA

 DWOREK
KRAKÓW

Partnerzy medialni:

 **wyborcza.pl**

**RMF
CLASSIC**

 **KRAKÓW.PL**



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Spis treści



str. **6**

ZARZĄD INWESTYCJI MIEJSKICH

- 6. ZIM ma już 5 lat**
Czym zajmuje się Zarząd Inwestycji Miejskich?
- 8. Zmieniamy Kraków dla mieszkańców**
Rozmowa z Łukaszem Szewczykiem, dyrektorem Zarządu Inwestycji Miejskich

MIASTO

- 10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 10. 10 lat projektu „STARS Rowerem do szkoły”**
Wyróżniono najaktywniejsze szkoły
- 11. Opieka nad drzewami sędziwymi**
Trzy drzewa i trzy historie
- 12. Krakowska Akademia Klimatu**
Rozmowa z Grzegorzem Dukielskim, prezesem Fundacji Green Festival
- 13. Budżet obywatelski – czas na głosowanie!**
Masz czas do 14 października

ZDROWIE

- 14. Pacjenci mogą czuć się bezpiecznie**
Rozmowa z Renatą Godyń-Swędzioł, dyrektorem naczelną Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. G. Narutowicza
- 15. Zbadaj się u urologa. To nie boli**
Rozmowa z prof. Piotrem Chłostą i zastępcą prezydenta Krakowa Andrzejem Kuligiem
- 16. KRAKÓW.PL dla dzieci**

KULTURA

- 18. Widziane z Krzysztoforów**
Felieton Ryszarda Kozika
- 19. 30 lat Pracowni Animacji Ekologicznej w OK im. C.K. Norwida**
Jubileuszowe atrakcje już w październiku
- 20. Odkryj Lipsk, nasze miasto partnerskie w Saksonii**
Polecamy dobre miejsce!
- 21. II Festiwal Małej Literatury**
Zaprasza Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”
- 22. Konferencja poświęcona Henrykowi Jordanowi**
180 lat temu urodził się słynny lekarz i dobroczyńca
- 23. Cracovia Danza zaprasza!**
Nowy sezon artystyczny rozpoczęły!
- 23. Konkurs „Czy znasz Kraków?”**
Zapraszamy uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych

SPORT

- 24. Krakowianki w sporcie**
Mistrzyni#krakowianki – zmieniamy zasady gry!
- 25. Biegowa jesień w pełni!**
Nie tylko Bieg Trzech Kopców...

DLA SENIORÓW

- 26. Jak się żyje w domu pomocy społecznej**
Kilka faktów o krakowskich placówkach

RADA MIASTA KRAKOWA

- 27. Zielone serce Nowej Huty**
Rozmowa z radnym Stanisławem Morycem

HISTORIA

- 28. Z dziennika krakowskiego adwokata**
Felieton historyczny Michała Kozioła
- 29. Kalendarium krakowskie**

OGŁOSZENIA

- 30. Targi Pracy i Przedsiębiorczości w Krakowie „Świadomie do celu!”**



str. **21**



str. **26**



Oszczędzamy energię

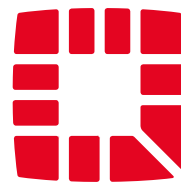
Ceny energii elektrycznej i zapowiadane podwyżki mogą mocno uderzyć w budżety gmin, ale i też nasze domowe. Premier zobowiązał administrację państwową i samorządy do ograniczenia zużycia prądu o co najmniej 10 proc. W Krakowie trwa analiza, na czym można zaoszczędzić, mimo że do połowy 2023 r. mamy wynegocjowane korzystne warunki zakupu energii.

Ja chciałbym się jednak skupić na naszych domowych budżetach, bo dostaniemy po kieszeni, a nasze pensje raczej w tak szybkim tempie nie wzrosną. Dlatego ten felieton będzie bardziej poradnikiem i przypomnieniem o oszczędzaniu energii oraz tym, co jesteśmy w stanie zrobić sami. Może będą to oczywiste oczywistości, ale warto o nich pamiętać.

Absolutnie wyłączamy światło, kiedy wychodzimy z pokoju lub z niego nie korzystamy. Nawet przy LED-owych żarówkach. Wszelkie zasilacze do telefonów, laptopów i innych urządzeń starajmy się podłączyć do listwy zasilającej, którą można jednym przyciskiem wyłączyć. Podobnie telewizory, komputery, wzmacniacze, nagrywarki, dekodery – używamy ich przez kilka godzin dziennie, pozostały czas to praca w trybie stand-by, która też pobiera energię. A teraz najbardziej energożerne urządzenia. Ogrzewanie elektryczne – montujemy termostaty, a w czasie krótkiego, ale intensywnego wietrzenia pomieszczeń, wyłączamy kaloryfery. Lodówka – temperatura chłodzenia nie musi być ustawiona na maksymalną wartość. Otwierając drzwi, nie robmy długiego przeglądu zawartości lodówki, tylko w miarę szybko wyjmujemy interesujące nas produkty. Mikrofalówka – starajmy się nie używać funkcji rozmrażania. Mięso można rozmrozić też w lodówce lub na zewnątrz. Trwa to dłużej, ale nie zużywa się dodatkowej energii. Kuchenka elektryczna – dostosowujemy naczynie do wielkości pola grzewczego. Piekarnik – w czasie pieczenia nie otwieramy bez potrzeby drzwiczek, bo ucieka z niego nagrzane powietrze. Zmywarka – nie włączamy jej, kiedy jest w niej jeszcze wolne miejsce na naczynia, nawet jeśli posiada tryb eco i inne programy dopasowujące się do 50 proc. załadunku. Czajnik elektryczny – grzejąc wodę na dwie szklanki herbaty, nie napełniamy go do pełna. Odkurzacze – częściej opróżniamy pojemnik na śmieci, żeby moc ssania była jak największa, a urządzenie maksymalnie wydajne. Pralka, podobnie jak zmywarka, powinna być uruchamiana, kiedy jest pełna. Suszarka – najlepiej z niej zrezygnować, jeśli możemy wysuszyć ubrania w pokoju lub na balkonie. Żelazko – prasujemy tylko najpotrzebniejsze rzeczy. W wielu krajach niewyprasowana pościel czy nieco zmięte podkoszulki to oznaka niezaniedbania, a oszczędności i troski o środowisko naturalne. Suszarka do włosów i lokówka też lubią prąd i za często używane potrafią nabić rachunek.

To tylko niektóre propozycje oszczędzania energii, o których dowiedziałem się od innych osób lub przeczytałem w poradnikach. Jeśli mają Państwo swoje, prosimy o kontakt z redakcją, chętnie podzielimy się nimi na łamach dwutygodnika.

Maciej Grzyb
zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska

Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikołaszek, Dawid Masło

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski

Okładka: Katarzyna Stelmachowska

Projekt graficzny: Pro Art Studio

Korekta: Aurelia Hołubowska

Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i wprowadzania w nich zmian. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać

w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28A, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

Dwutygodnik jest dostępny również w salonikach prasowych sieci KOLPORTER: al. Pokoju 20,

ul. Powstańców 34C, ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 62 (Galeria Bronowice), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada), ul. Beskidzka 43, ul. Mackiewicza 17A, ul. Jerzmanowskiego 14/13, ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1 i ul. Bojki 4.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętlach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 12 października 2022 r.

 **Kraków**



15. BIEG TRZECH KOPCÓW



  @CRACOVIAMARATON
www.biegtrzechkopcow.pl

2.10.2022

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



ZIM

ma juž 5 lat



Żłobki, budynki komunalne, nowe linie tramwajowe, rozbudowa ulic, a nawet budowa cmentarza – portfolio Zarządu Inwestycji Miejskich jest coraz większe. A to wszystko w zaledwie pięć lat od powstania jednostki. Czym obecnie zajmuje się ZIM, w jaki sposób prowadzi inwestycje i ile pieniędzy na nie wydaje?

Zarząd Inwestycji Miejskich najbardziej znany jest mieszkańcom Krakowa z prowadzenia inwestycji komunikacyjnych na północy miasta. Zadaniem nr 1 jest budowa linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju do Górki Narodowej. To ogrom-



Budowa tramwaju na Górke Narodową / fot. archiwum ZIM

ne przedsięwzięcie, które ma bezpośredni wpływ na tysiące osób, a lokalne media co rusz donoszą o postępach prac i kolejnych zmianach organizacji ruchu. – Budowa linii tramwajowej planowana była od wielu lat. Od połowy 2020 r. trwają roboty budowlane. Mieszkańcy nie powinni być więc zaskoczeni, tym bardziej że to zadanie ujęte jest w planie miejscowym dla Górki Narodowej Zachód już od 2007 r. oraz w planie miejscowym „Linia tramwajowa od pętli Krowodrza Górka do Górki Narodowej Zachód” z 2010 r. Każdy, kto kupował mieszkanie w tym rejonie, na pewno zdawał sobie sprawę z tego, że bezpośrednio w jego sąsiedztwie będzie jeździł tramwaj, który poprawi i przyspieszy dojazd z północy do innych dzielnic Krakowa – twierdzi Łukasz Szewczyk, dyrektor ZIM (cały wywiad na str. 8).

Kolejną wielką inwestycją jest rozbudowa al. 29 Listopada. W ramach zadania powstaje 5,3 km ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych, 2,8 km buspasów, a tam, gdzie to konieczne, ustawione zostaną ekrany akustyczne w trosce o komfort mieszkańców. Projekt przewiduje łącznie przebudowę i budowę aż 15 skrzyżowań z ulicami dochodzącymi do wylotówki na Warszawę. Przebudowywane są dwa wiadukty kolejowe, a także infrastruktura techniczna. – Oczywiście, że się irytuję, stojąc obecnie w korkach, które generuje ten remont, ale pocieszam się, że po nim będzie już tylko lepiej – mówi nam pan Krzysztof, krakowski taksówkarz.

Inwestycje dla mieszkańców

Jednak te gigantyczne w skali Krakowa inwestycje komunikacyjne na północy miasta to tylko mały wycinek działań ZIM. Ta powstała w 2017 r. jednostka miejska do tej pory zrealizowała 27 zadań za blisko pół miliarda złotych. Aktualnie odpowiada ona za 45 inwestycji, na które w dokumentach finansowych Miasta zaplanowano prawie 950 mln zł. – To, co na pewno robi wrażenie i co spotkało się z pozytywnym odbiorem społecznym mimo początkowych obaw, to dwa wybudowane przez nas duże osiedla komunalne: przy ul. Wańkowicza i przy ul. Przyzby – mówi Jan Machowski, rzecznik prasowy ZIM. W tym pierwszym przypadku do użytku oddano 165 lokali w siedmiu budynkach. Są także miejsca postojowe oraz duży plac zabaw. – Z kolei przy ul. Przyzby wybudowaliśmy aż dziesięć bloków. Tam również nie zapomnieliśmy o infrastrukturze, o której często zapominają dziś deweloperzy budujący osiedla mieszkaniowe. Oprócz bloków powstały tam: plac zabaw, żłobek i siedziba Biblioteki Kraków – opisuje Machowski.

– Zarząd Inwestycji Miejskich realizuje wiele zadań, które pomagają mieszkańcom w codziennym funkcjonowaniu – przyznaje Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa. Do tych przedsięwzięć należą choćby budowy i modernizacje krakowskich żłobków. Jednym z wielu, który przeszedł gruntowny remont, jest Integracyjny Żłobek Samorządowy nr 20 „Pluszowy Miś”, zlokalizowany przy ul. Okólnej 6. Przeprowadzono tam m.in. prace termoizolacyjne. – Mamy nadzieję, że dzięki temu będziemy zużywać mniej ciepła, co przełoży się na niższe rachunki – mówi dyrektor placówki Stanisław Róg. Dodaje, że modernizacja budynku przebiegała bardzo sprawnie. – Prace trwały, mimo że żłobek funkcjonował normalnie. Jestem bardzo zadowolona z efektów oraz z tego, że budynek pięknie prezentuje się też pod względem kolorystycznym i optycznie pasuje do osiedla – twierdzi dyrektor Róg. W sumie ZIM zbudował jeden żłobek oraz zmodernizował lub modernizuje kilkanaście placówek dla maluchów.

Za sprawą ZIM powstała też pierwsza wybudowana od podstaw szkoła podstawowa, odkąd prezydentem Krakowa jest Jacek Majchrowski. Chodzi o zespół szkolno-przedszkolny na os. Gotyk.

c.d. na str. 9 ▶

Zmieniamy Kraków dla mieszkańców

W listopadzie uruchomimy tramwaj do wybudowanej od nowa pętli na Krowodrzy Górcie – zapowiada Łukasz Szewczyk, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w rozmowie z Tadeuszem Mordarskim. Kierowana przez niego jednostka w tym roku kończy pięć lat.

Najbardziej newralgiczne inwestycje prowadzone przez ZIM to te na północy Krakowa. Mowa tu o tramwaju na Górkę Narodową i rozbudowie al. 29 Listopada. Szczególnie ten pierwszy wywołuje spore poruszenie.

Łukasz Szewczyk: Nie dziwi się. Budowa tramwaju na Górkę Narodową bezpośrednio oddziałuje na 7 tys. osób! To pokazuje skalę tej inwestycji. Na etapie decyzji ZRID zawiadamialiśmy aż 4,5 tys. osób. To nie jest więc budowa jakiegoś obiektu, gdzie mamy kilku sąsiadów. To bardzo duże przedsięwzięcie. Nie prowadzimy też małego remontu, a budujemy 5,5 km nowej linii tramwajowej w ścisłej zabudowie. Do tego nowe ulice, ścieżki rowerowe, chodniki. Mieszkańcy nie powinni być tym zaskoczeni, bo od lat inwestycja wpisana jest do dokumentów planistycznych Miasta. Każdy, kto kupował mieszkanie w tym rejonie, na pewno zdawał sobie sprawę, że bezpośrednio w jego sąsiedztwie będzie jeździł tramwaj, który poprawi i przyspieszy dojazd z północy do innych dzielnic Krakowa. Co więcej, deweloperzy budujący mieszkania na Górcie Narodowej chwalą się w swoich ofertach, że będzie tam dojeżdżał tramwaj. Przedstawiali to, zresztą zgodnie z prawdą, jako wielką korzyść dla mieszkańców. Do tej pory bowiem nie było alternatywy dla komunikacji autobusowej, kursującej przeciętną al. 29 Listopada i osiedlowymi uliczkami.

Musi Pan jednak przyznać, że wprowadzenie każdej nowej organizacji ruchu w tamtym rejonie generuje spore korki.

ŁSz: Korki zawsze powodują niezadowolenie. Niestety, nie ma alternatywy w postaci wprowadzenia specjalnej linii autobusowej, bo nie ma jej którądy puścić. Na szczęście udroiliśmy już dwa pasy ruchu na ul. Opolskiej. Jesteśmy też w przeddzień otwarcia ul. Mackiewiczza, czyli wyjazdu z bardzo ważnego osiedla na Prądniku Białym na wspomnianą ul. Opolską. Wszystko wskazuje też na to, że w listopadzie uruchomimy tramwaj do wybudowanej od nowa pętli na Krowodrzy Górcie. To nowy układ torowy, z peronami, z wyjazdem na Górkę Narodową i na Azory.

Prowadzenie większych inwestycji drogowo-torowych jest uciążliwe nie tylko dla mieszkańców danego rejonu, ale także dla tych, którzy mieszkają znacznie dalej. Cały ruch bowiem przenosi się na sąsiednie ulice. Czy jest jakiś pomysł na to, aby te inwestycje usprawnić?

ŁSz: To bardzo trudne, bo z punktu widzenia prowadzących inwestycję najlepiej byłoby, gdyby cała ulica została zamknięta. Wtedy wykonawca mógłby usunąć starą infrastrukturę i wybudować nową. To najtańsze, najszybsze i najtańsze rozwiązanie. Trudno jednak sobie wyobrazić takie rozwiązanie na północy miasta. Oczekiwania



Fot. Bogusław Świerżowski

Łukasz Szewczyk

dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie, absolwent Politechniki Krakowskiej, ukończył dwa kierunki: budownictwo i transport. Od 2004 r. związany zawodowo z krakowskim samorządem

zarówno mieszkańców, jak i inżyniera ruchu są takie, aby wykonawca pracował „pod ruchem”, wyłączając np. tylko jeden pas lub wprowadzając ruch wahadłowy. Tak było choćby na Opolskiej, gdzie pierwotnie były trzy pasy ruchu, później dwa, a na końcu – podczas prac przy budowie ścian szczelinowych tunelu – mogliśmy utrzymać tylko jeden.

To zadam kolejne pytanie, które zadają sobie krakowianie: dlaczego te wszystkie prace (tutaj generalizuję, nie odnosząc się do konkretnej inwestycji) tak długo trwają?

ŁSz: Jeśli mówimy o inwestycjach drogowych, w 99 proc. wiąże się to z tym, że wykonawca musi przebudować całą infrastrukturę podziemną. Zarówno spółki miejskie (m.in. MPEC czy Wodociągi Miasta Krakowa), jak i np. Tauron czy PSG wymagają, aby zabezpieczyć infrastrukturę pod budowę nowych osiedli, gdzie będą podłączani kolejni odbiorcy. Jeśli tego nie uwzględnimy, to po zakończeniu prowadzonej przez nas inwestycji może się okazać, że niedługo ktoś znowu będzie musiał przebudować infrastrukturę. Tak więc to kwestia zmian na etapie budowy względem wcześniej przyjętych rozwiązań.

Drugi powód to technologia. Niektórych procesów, jak układanie betonu czy mas asfaltowych, nie jesteśmy w stanie przyspieszyć. Na to potrzeba czasu i odpowiednich warunków pogodowych.

Trzeci powód to kwestie infrastrukturalne. Nie możemy np. wyłączyć ogrzewania z sieci MPEC zimą lub odciąć dostępu do wody, kierując się wyłącznie procesem inwestycyjnym, zgodnie z potrzebami wykonawcy. Jako przykład podam przebudowę słupa wysokiego napięcia przy ul. Podgórskiej, w ramach budowy kładki Grzegórzki – Zabłocie. Wykonawca bardzo długo czekał na zgodę od Tauronu, aby w ogóle wejść na budowę. Zarządca sieci nie chciał się zgodzić na jej wyłączenie z powodu wysokich temperatur, bo sieć ta zasilala m.in. urządzenia klimatyzacyjne ważne o tej porze roku.

Kolejna istotna sprawa to oczekiwania mieszkańców, aby wykonawca pracował najlepiej całą dobę. Jest to niemożliwe z powodu ciszy nocnej. Zazwyczaj, zgodnie z decyzjami środowiskowymi, wykonawca może pracować od 6.00 do 22.00, ale staramy się, aby kończył pracę do 18.00, żeby mieszkańcy – po powrocie z pracy

c.d. ze str. 7

▶ Na liście wykonanych już przez ZIM zadań znalazły się także budowy i modernizacje takich obiektów jak kluby kultury, harcówka czy siedziba straży miejskiej, rozbudowa schroniska dla zwierząt, a nawet budowa cmentarza.

Najtrudniejszy moment

W związku z koniecznością powiększenia powierzchni magazynowej umożliwiającej archiwizowanie rosnącego z roku na rok zasobu dokumentów UMK konieczna była budowa nowego archiwum. To powstało na Czyżynach. W wyniku tragicznego pożaru w lutym 2021 r. całkowitemu zniszczeniu uległy dwie hale archiwum.


– Był to najtrudniejszy moment w mojej trzyletniej pracy na stanowisku dyrektora jednostki. Na miejscu byłem zaraz po tym, jak otrzymałem informację o uruchomieniu się systemów bezpieczeństwa. Kłęby dymu i próbujący ratować budynek strażacy to widok, którego nie zapomnę do końca życia – przyznaje Łukasz Szewczyk. Nowoczesne archiwum urzędowe miało być perłą pośród miejskich inwestycji ostatnich lat. Obecnie trwa śledztwo prokuratorskie, które ma ustalić najbardziej prawdopodobne przyczyny pożaru.

Poprawiają komfort życia

Tymczasem ZIM już zapowiada, że wkrótce powstawać będą kolejne inwestycje służące mieszkańcom. – Najbardziej cieszę się z budowy domu kultury na Ruczaju – mówi pan Robert, mieszkaniec jednego z tamtejszych osiedli. – To na pewno zmieni tę dzielnicę, bo obecnie trudno o miejsce do spotkań. Z tego, co wiem, obecny dom kultury zlokalizowany jest na zapleczu kościoła. Nowe miejsce spotkań jest bardzo potrzebne – uważa nasz rozmówca.

– Chcemy, aby nasze inwestycje, może nie wszystkie tak spektakularne jak budowa tramwaju, służyły mieszkańcom na co dzień i poprawiły ich komfort i jakość życia w mieście – mówi Jan Machowski.

„Trudne” inwestycje

– Pięć lat funkcjonowania ZIM pokazuje, że ta jednostka dobrze radzi sobie z przygotowaniem i prowadzeniem inwestycji oraz dobrze wywiązuje się ze swoich zadań. Jej powołanie oceniam zatem pozytywnie. Oczywiście, że pewne rzeczy można ulepszyć, ale nie trzeba robić żadnej rewolucji. Tym bardziej że realizacja inwestycji w takim mieście jak Kraków, czyli z gęstą zabudową i skomplikowanym układem drogowym, szczególnie w centrum, należy do trudnych zadań – podsumowuje wiceprezydent Andrzej Kulig. 

c.d. ze str. 8

do domu – mogli w spokoju odpocząć. Kwestia dwuzmianowości, która często pojawia się w dyskusjach, to jedno z rozwiązań, jakie można by wdrożyć. Wiąże się to jednak zawsze ze wzrostem kosztów zadania, tym bardziej obecnie, gdy mamy do czynienia z brakiem siły roboczej i rosnącą presją płacową przy utrzymującej się wysokiej inflacji.

Przy okazji chciałbym się odnieść do sytuacji, która wywołała lawinę komentarzy w internecie. Na Facebooku pojawiło się zdjęcie z budowy tramwaju, na którym widać pracowników siedzących na szynach. Osoba robiąca fotografię „przytapała” ich, gdy zrobili sobie przerwę. Ale przecież każdy z nas ma prawo do przerwy, tym bardziej pracując na zewnątrz, przy elementach betonowych, w upale. Mimo to pojawiły się pytania, dlaczego ci pracownicy siedzą, gdzie jest nadzór itd. A przecież oni nie siedzą od 7.00 do 17.00.


Wybrane inwestycje prowadzone przez ZIM:

- Budowa zespołu szkolno-przedszkolnego na os. Gotyk (zrealizowane)
- Rozbudowa al. 29 Listopada (w realizacji)
- Budowa I etapu premetra (w przygotowaniu)
- Budowa linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju do Górki Narodowej (w realizacji)
- Modernizacja schroniska dla bezdomnych zwierząt (w realizacji)
- Modernizacja żłobka przy ul. Ehrenberga na Azorach (zrealizowane)
- Budowa linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju Krowodrza Górka – Azory (w przygotowaniu)
- Budowa żłobka przy ul. Lipskiej, Mały Płaszów (zrealizowane)
- Budowa Klastra Innowacji Społeczno-Gospodarczych Zabłocie 20.22 (zrealizowane)
- Budowa klubu kultury przy ul. Koszykarskiej w Płaszowie (w realizacji)
- Budowa Trasy Nowobagrowej z linią tramwajową (w przygotowaniu)
- Budowa harcówki przy ul. Kaczeńcowej (zrealizowane)
- Budowa os. Wańkowicza (zrealizowane)
- Rozbudowa ul. Klasztornej (zrealizowane)
- Budowa Trasy Ciepłowniczej z linią tramwajową (w przygotowaniu)



Korytarz dla szybkiego tramwaju / fot. archiwum ZIM

ZIM ma już pięć lat doświadczeń w prowadzeniu inwestycji. Jest coś, co można zrobić lepiej?

ŁSz: Idealnie by było, aby proces przygotowania inwestycji, a także realizacji trwał krócej niż obecnie. W tym zakresie nie wszystko zależy od nas. Są kwestie proceduralne, których nie da się zmienić. Na pewno już na etapie samej realizacji zadań, szczególnie komunikacyjnych, będziemy kłaść nacisk na jeszcze szerzej zakrojoną informację dla mieszkańców, nie tylko w przypadku zmian w organizacji ruchu i uciążliwości z tego wynikających. Będziemy chcieli w większym stopniu wskazywać im pozytywne płynące z realizacji naszych zadań, aby krakowianie mieli świadomość, że budynki publiczne, drogi, linie tramwajowe, kładki robimy dla nich. Że to dla mieszkańców zmieniamy Kraków. 

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12 września

- Święto patrona oraz ślubowanie pierwszoklasistów, Szkoła Podstawowa nr 134 im. S. Lema, ul. Kłuszyńska



fot. Bogusław Świerczowski

13 września

- Spotkanie z Adrianną Kąkol, zdobywczynią złotego medalu w K-4

na 500 m na mistrzostwach świata w kajakarstwie klasycznym w Halifaxie, oraz z Natalią Pacierpnik, zdobywczynią brązowego medalu w slalomie K-1 drużynowo na mistrzostwach świata w kajakarstwie górskim w Augsburgu

15 września

- Uroczystość wojewódzkich obchodów Dnia Krajowej Administracji Skarbowej, połączona z nadaniem sztandaru Izbie Administracji Skarbowej w Krakowie, Rynek Główny
- Spotkanie z przedstawicielami protestanckiej społeczności ukraińskiej w Krakowie

17 września

- Ceremonia medalowa podczas finałów Teqball World Series, Mały Rynek
- Gala Operetkowa w Nowej Hucie, scena plenerowa Nowohuckiego Centrum Kultury, al. Jana Pawła II

18 września

- Koncert finalistów i laureatów konkursu „Piosenka o Krakowie”, Krakowski Teatr Scena STU, al. Krasińskiego

19 września

- Wręczenie podziękowań członkom Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego IV kadencji oraz inauguracja działalności Rady V kadencji, sale Lea i Kupiecka
- Spotkanie z przedstawicielami koreańskiej firmy Posco
- Obchody jubileuszu 45-lecia powstania Teatru KTO, Teatr KTO, ul. Zamojskiego



10 lat projektu „STARS Rowerem do szkoły”

Dariusz Niewiata

1 września wystartowała 10. edycja projektu „STARS Rowerem do szkoły”. Przypomnijmy, że projekt ten jest realizowany w Krakowie od 2013 r. Jego celem jest promowanie dojazdów do szkoły rowerem zarówno wśród uczniów, jak i wśród ich rodziców oraz nauczycieli. Chętne placówki mogą zgłaszać się do projektu w maju, a nabór jest prowadzony za pośrednictwem Portalu Edukacyjnego Miasta Krakowa.

16 września, w ramach obchodów Europejskiego Tygodnia Mobilności, odbyła się dziesiąta, jubileuszowa konferencja projektu, otwierająca rok szkolny 2022/2023. W projekcie uczestniczą 52 szkoły podstawowe oraz 2 ośrodki szkolno-wychowawcze. Podczas konferencji uhonorowane zostały szkoły, które przeszły cały proces akredytacji. Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa, wręczył dyplomy ze złotymi gwiazdkami przedstawicielom SP 55 z ul. Dobczyckiej oraz SP 101 z os. Jagiellońskiego. Nagrodzone zostały także szkoły i przedszkole, które wygrały w swoich kategoriach w tegorocznej kampanii Ro-

werowy Maj. W kategorii „szkół małych” była to SP 77, w kategorii „szkół średnich” SP 101, a w kategorii „szkół dużych” SP 114. Wśród przedszkoli bezkonkurencyjne okazało się Przedszkole Samorządowe nr 79. W majowej kampanii uczestniczyło w Krakowie 56 szkół i 54 przedszkola. Łącznie w akcji aktywnie wzięło udział (przynajmniej raz) dokładnie 9,1 tys. przedszkolaków, uczniów i nauczycieli, którzy mają za sobą łącznie ponad 420 tys. aktywnych przejazdów!

Podczas wrześniowej konferencji zaprezentowano wyniki corocznych badań ankietowych przeprowadzanych w szkołach biorących udział w STARS. Ponad 7 tys. uczniów odpowiedziało w czerwcu 2022 r. na pytania: „Jak podróżujesz do szkoły?” i „Jak chciałbyś podróżować?”. Ponad 56 proc. uczniów dociera do szkoły pieszo (lub na hulajnodze), prawie 17 proc. jest dowożonych samochodem, a z transportu zbiorowego korzysta ok. 11,5 proc. uczniów. Rowerem podróżuje na co dzień do szkoły prawie 15 proc. uczniów. Jeśli chodzi o preferencje młodych ludzi w dojazdach do szkoły to największa ich część postawiłaby na podróż pieszą (47,1 proc.), na drugim miejscu uplasował się rower (31,3 proc.), a na trzecim samochód (13,5 proc.).

Co rowerowego czeka uczniów w nowym roku szkolnym? Zaczynamy od drugiej edycji Jesiennej Kampanii Rowerowej, w ramach której uczniowie rywalizują o bilety do kina. Jeśli sytuacja pandemiczna pozwoli, chcemy powrócić do tradycji Szkolnych Masowych Przejazdów Rowerowych. W marcu wspólnie będziemy witać wiosnę, a w kwietniu znów wybierzemy się do Nowej Huty na świąteczny rowerowy przejazd. Rok szkolny zakończymy mocnym akcentem w postaci Rowerowego Maja. Będzie się działo!

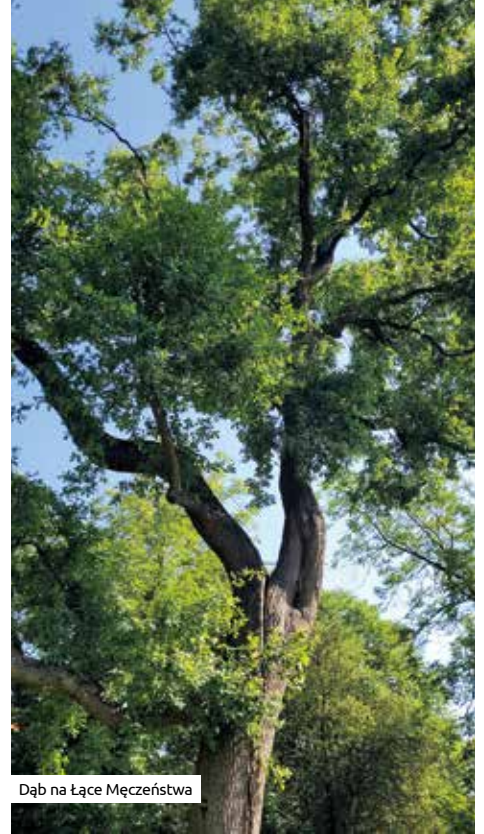




Peretkowiec na pl. Axentowicza / zdjęcia: archiwum ZZM



Klon na Plantach



Dąb na Łące Męczeństwa

Opieka nad drzewami sędziwymi

Aleksandra Mikolaszek

Opieka nad zielenią obejmuje również dbałość o zieleń wysoką, czyli drzewa. Oprócz nowych nasadzeń i pielęgnacji istniejącego drzewostanu jej istotnym elementem jest troska o drzewa sędziwe, czyli okazy w „podeszłym wieku”.

Obserwacją, badaniem i wdrażaniem odpowiednich rozwiązań w tym zakresie zajmuje się m.in. zespół oficera ds. drzew. Na czym konkretnie polega opieka nad drzewami sędziwymi pokazują poniższe historie trzech drzew. Pielęgnacja każdego z „zielonych staruszków” jest ustalana indywidualnie, przy uwzględnieniu stanu drzewa, jego historii choroby oraz miejsca, w którym rośnie.

Peretkowiec japoński na pl. Axentowicza

Jeden z konarów drzewa, mierzącego blisko 25 m, już od bardzo dawna przechylał się w kierunku ścieżki. Wiele lat temu gałęzie peretkowca wsparte zostały podporą, która z racji zwiększania się masy drzewa musiała zostać zastąpiona nowym zabezpieczeniem.

Peretkowiec, ze względu na wiek, posiada głębokie wewnętrzne ubytki – istotną więc była jego stabilizacja. Po wykonaniu badań oraz ekspertyzy zaprojektowana została specjalistyczna podpora (standardowy wspornik w kształcie litery A zbyt mocno ingerowałby w przestrzeń placu, zajmując część ścieżki spacerowej). Jej kształt i sposób montażu to projekt innowacyjny w skali kraju. Precyzyjne obliczenia pozwoliły na stworzenie samoregulującego się układu – wykorzystano znoszące się siły podpory oraz napierających konarów. Podpora wykonana została z materiałów z recyklingu – do jej zrobienia wykorzystano maszty stosowane w trakcjach

tramwajowych. Całość prac przeprowadzono w ramach rewitalizacji pl. Axentowicza.

Drzewo świadek na Plantach

Rosnący na Plantach klon ze względu na swój stan fitosanitarny i bliskość alejek kwalifikował się do usunięcia. Takie rozwiązanie to ostateczność, dlatego zdecydowaliśmy się na maksymalne zredukowanie jego korony, a w trosce o spacerowiczów ławka, która się pod nim znajdowała, została przeniesiona w inne miejsce.

Przed wykonaniem zabiegu świadkowania (czyli zastosowania cięć redukcyjnych korony) klon przeszedł specjalistyczne badania, dzięki którym dobrano rodzaj i zakres zastosowanych ingerencji. W tym przypadku były to cięcia imitujące naturalne wyłamywanie się konarów. Drzewo po ich wykonaniu wytworzyło koronę wtórną –

ponownie się zazieleniło. Na klonie wykonane zostały również wiązania statyczne w celu uniknięcia rozłamania pnia. Zabezpieczenie drzewa wiązało się też z ochroną siedliska nietoperzy, dla których stało się ono domem.

Dąb na Łące Męczeństwa

Pień dębu rozdzielał się na dwa przewodniki i podczas wichury w 2018 r. został w bardzo dużym stopniu rozerwany. W celu ratowania drzewa zastosowaliśmy wiązania elastyczne. Równocześnie wykonana została korekta korony, która miała na celu stabilizację uszkodzonego pnia. Niestety, rozłamanie było na tyle rozległe, że wiązania elastyczne okazały się niewystarczającym zabezpieczeniem. Nie było więc szans na naturalne zasklepienie się pnia w takim stopniu, aby drzewo było w stanie przetrwać kolejne ataki mocnych wiatrów. Jedynym sposobem na jego uratowanie okazało się wykonanie skręceń na pniu ocynkowanym stalowym prętem gwintowanym. Skręcenie pnia to ostateczność, która jednak w tym przypadku pozwoliła na stabilizację dębu w taki sposób, aby w dalszym ciągu mógł rosnąć. Oczywiście zastosowano taki sposób skręcenia, aby pozwolić drzewu na jego naturalny przyrost.

„Pielęgnacja każdego z „zielonych staruszków” jest ustalana indywidualnie, przy uwzględnieniu stanu drzewa, jego historii choroby oraz miejsca, w którym rośnie.”

Krakowska Akademia Klimatu

Uczestnicy pierwszej edycji Krakowskiej Akademii Klimatu podkreślali, że są zaniepokojeni tym, co dzieje się z planetą. Mówili, że za mało wiedzą na ten temat, a zajęcia takie jak nasze są im bardzo przydatne – opowiada Grzegorz Dukielski, prezes Fundacji Green Festival, w rozmowie z Ryszardem Kozikiem.

Wystartowała druga edycja Krakowskiej Akademii Klimatu, projektu skierowanego do młodzieży szkół ponadpodstawowych, realizowanego przez Fundację Green Festival i Urząd Miasta Krakowa przy współpracy z Wodociągami Miasta Krakowa. Skąd pomysł stworzenia takiej akademii?

Grzegorz Dukielski: W polskich szkołach nie ma zorganizowanej edukacji klimatycznej. Jako twórcy festiwalu filmów ekologicznych uznaliśmy, że trzeba pójść z tym tematem do młodych ludzi, od których będzie zależała przyszłość całej planety. Projekt, którego pierwsza edycja odbyła się wiosną tego roku, został w całości opracowany z myślą o nich. Pod ich zainteresowania doбиралиemy tematy poszczególnych dni, filmy, szukaliśmy ekspertów specjalizujących się w danych dziedzinach, przygotowaliśmy quizy. Nacisk kładliśmy na takie zagadnienia, w przypadku których młodzi ludzie już teraz mogą świadomymi decyzjami wpływać na środowisko. Młodzież nie jeździ samochodami, tylko komunikacją miejską, więc pod tym względem postępuje proekologicznie. Równocześnie jednak większość swojego kieszonekowego wydaje na ubrania. A jak wiemy, moda ma bardzo destrukcyjny wpływ na środowisko. Staraliśmy się nauczyć młodych ludzi podejmowania świadomych i przyjaznych dla planety decyzji.

Jakie były wnioski po pierwszej edycji?

GD: Że młodzi mają wiedzę na ten temat, ale szczątkową i powierzchowną. Ankiety pokazały też, że po naszych zajęciach została ona pogłębiona. Pozytywnie zaskoczyło nas także zaangażowanie młodzieży. Zakładaliśmy, że część z nich włączy się aktywnie w dialog, ale będzie też grupa wszystko kontestująca (jak to w tym wieku). Tymczasem okazało się, że młodzi ludzie byli bardzo zaangażowani, brali udział w dyskusjach i quizach. Uczestnicy pierwszej edycji Krakowskiej Akademii Klimatu w ankietach podkreślali, że są zaniepokojeni tym, co dzieje się z planetą. Mówili, że za mało wiedzą na ten temat, a zajęcia takie jak nasze są im bardzo przydatne. Wspólnie z przedstawicielami Miasta podjęliśmy więc decyzję o kontynuowaniu Akademii.

Czym edycja jesienna będzie różniła się od wiosennej?

GD: Formuła, która spodobała się młodzieży, pozostanie ta sama. Będą projekcje, a potem dyskusje z udziałem ekspertów oraz osób odpowiadających w Urzędzie Miasta Krakowa za politykę zrównoważonego rozwoju. Duża część młodzieży, która uczestniczyła w wiosennej



Grzegorz Dukielski
prezes Fundacji Green Festival

edycji projektu, zapowiadała, że w kolejnej odsłonie też będzie chciała brać udział. Starannie dobraliśmy więc nowe zagadnienia.

Tematem pierwszego ze spotkań były zielone kłamstwa, którymi często jesteśmy atakowani, np. w reklamach. Wmawia się nam, że powinniśmy coś zrobić, bo to jest eko, a okazuje się to nieprawdą. Jeżeli młodzi ludzie będą świadomymi obywatelami, odróżnią ekologiczne ściemy od prawdziwych działań.

Tematem kolejnego spotkania będzie woda. Będziemy mówić o roli rzek, o wpływie regulacji rzek na kryzys wodny, o suszy i jej przeciwdziałaniu. Będzie z nami też krakowska artystka Cecylia Malik, współtwórczyni projektu Siostry Rzeki.

Konsumpcja to temat bardzo bliski każdemu z nas. Codziennie podejmujemy wybory konsumenckie i musimy wiedzieć, jak to robić świadomie.

Rozprawimy się też z mitem recyklingu jako cudownego sposobu na wszystko – po prostu: lepiej konsumować mniej niż więcej i recyklingować.

Na koniec będziemy mówili o wpływie żywności na środowisko – marnotrawieniu jej, a także o konieczności rezygnacji z mięsa czy nabiału, które powodują duże zużycie zasobów środowiska. To trzeba wyjaśnić, pokazać na konkretnych przykładach. O krowie mówi się, że jest największym morskim drapieżnikiem, bo zjada mnóstwo mączki rybnej. Zwierzęta hodowlane zjadają też większość soi. Wiele osób, nie tylko młodych, nie zdaje sobie z tego sprawy. My staramy się ich uświadamiać.

Krakowska Akademia Klimatu

Projekcje filmów, debaty z udziałem ekspertów (m.in. z ONZ) i quizy odbywają się każdorazowo w kinie Kijów (w godz. 9.00–13.00). Pierwsze spotkanie („Zielone kłamstwa”) odbyło się 27 września. Kolejne zaplanowano na: 18 października („Woda: nowe złoto”), 9 listopada („Niewolnicy konsumpcji”) i 7 grudnia („Przyszłość żywienia”). Uczestników spotkań mogą zgłaszać nauczyciele i pracownicy szkół na stronie www.greenfestival.pl lub kontaktując się bezpośrednio z koordynatorem projektu – Janem Machejkiem (e-mail: JanMachejek@greenfestival.pl, tel. 730 731 802).

Budżet obywatelski – czas na głosowanie!

Emilia Król, Katarzyna Szwachta

Od 30 września do 14 października elektronicznie lub osobiście można oddać głos na projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego. Warto głosować, bo projekty realizowane w ramach tego budżetu nie tylko zmieniają otoczenie, ale także integrują sąsiedów i tworzą przestrzeń do wspólnego spędzania wolnego czasu.

W każdej z dzielnic Krakowa zostały utworzone miejsca, w których nawet najmłodszy krakowianin będą mogli oddać głos. Na stronie: www.budzet.krakow.pl można znaleźć specjalnie przygotowaną mapę z zaznaczonymi miejscami do głosowania w formie tradycyjnej.

Jak głosować?

Głosować można na sześć różnych projektów, oddając trzy głosy na zadania o charakterze dzielnicowym (w dzielnicy swojego zamieszkania) i trzy głosy na zadania o charakterze ogólnomiejskim. Najwyżej oceniony przez głosującego projekt otrzymuje 3 punkty, a najniżej – 1 punkt.

Zagłosować będzie można albo w wyznaczonym punkcie, albo elektronicznie.

Aby zagłosować online, trzeba wejść na stronę www.budzet.krakow.pl i zarejestrować się, podając swoje imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer PESEL (osoby, które go nie mają, podają datę urodzenia), płeć, numer telefonu komórkowego oraz numer i nazwę dzielnicy zgodnie z adresem zamieszkania. Głosowanie za pośrednictwem platformy internetowej wiąże się z koniecznością potwierdzenia założenia konta poprzez SMS. Raz założone konto jest aktywne w kolejnych edycjach BO. Głosować mogą też dzieci i młodzież.

Aby oddać głos w punkcie do głosowania, należy mieć przy sobie dokument potwierdzający tożsamość.

Projekty, które będą realizowane w ramach budżetu obywatelskiego, poznamy na początku listopada.

Warto oddać głos!

Każda z dzielnic Krakowa może pochwalić się projektami, które wpłynęły na jej wygląd. Jesienne słoneczne dni można spędzić np. w niedawno otwartym parku kieszonkowym przy ul. Fabrycznej. Nowy park do tej pory był dzikim parkingiem, a dzięki zaangażowaniu krakowian w głosowanie przemysłowy teren zamienił się w miejsce wypoczynku.

” W tym roku mieszkańcy zdecydują o wykorzystaniu łącznie 38 mln zł – to o 3 mln więcej niż w roku ubiegłym. Zmieniamy Kraków, bo warto!

Także w tym roku w Nowej Hucie powstała kolejna zielona enklawa, czyli Wiewiórkowy Ogród Krakowian. Przy ul. Dąbrowskiej w Czyżynach pojawiły się m.in. zjeżdżalnie, huśtawki i ścianka do wspinaczki, a najmłodszy użytkownicy parku mają okazję poznać świat wiewiórek.

W Podgórzu podczas spaceru warto spojrzeć na panoramę Krakowa przez lunety astronomiczno-widokowe, które zlokalizowane są przy kopcu Kraka. Dzięki temu można podziwiać nie tylko nocne niebo, ale także detale krakowskich zabudowań, obiektów architektury miejskiej czy rozmaitych elementów naturalnego krajobrazu.

W tym roku mieszkańcy zdecydują o wykorzystaniu łącznie 38 mln zł – to o 3 mln więcej niż w roku ubiegłym. Zmieniamy Kraków, bo warto!



Lunety astronomiczno-widokowe przy kopcu Kraka – edycja 2020 / fot. Bogusław Świerżowski

Pacjenci mogą czuć się bezpiecznie

Jestem przekonana, że nasi pracownicy pracują w dobrych warunkach, a pacjenci mogą czuć się bezpiecznie i być szybko diagnozowani, a później leczeni przy użyciu nowoczesnej aparatury – mówi nam Renata Godyń-Swędzioł, dyrektor Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie. Funkcję tę pełni już 20 lat. O tym, jak zmieniała się placówka w tym czasie oraz jak wygląda praca w sezonie wirusowym, opowiada w rozmowie z Tadeuszem Mordarskim.

Jak wygląda bieżące funkcjonowanie szpitala w przeddzień sezonu wirusowego?

Renata Godyń-Swędzioł: Do niedawna niemal cały czas walczyliśmy z pandemią COVID-19. Zresztą do tej pory są leczeni pacjenci zakażeni SARS-CoV-2. Podczas poprzedniej fali mieliśmy w sumie 131 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym COVID-19 i 16 łóżek w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia. W szpitalu prowadziliśmy punkt szczepień przeciwko COVID-19. Obecnie, jak co roku, zakupiliśmy szczepionki przeciw grypie dla pracowników, bo zależy nam na tym, aby byli oni odporni i mogli normalnie pracować. Cieszę się też, że wielu z nich nabrało odporności także na COVID-19, bo pamiętam, że w najgorszym okresie nawet 300 osób było na zwolnieniach lekarskich z powodu tego wirusa. Procentowo to bardzo dużo, bo w szpitalu pracuje łącznie tysiąc osób.

Obecnie są jakieś wakaty?

RG-S: Wolne są pojedyncze etaty lekarzy i pielęgniarek, ale to problem ogólnopolski i dotyczy chyba każdego szpitala.

Jest Pani dyrektorem szpitala równo 20 lat. Te ostatnie lata, naznaczone COVID-19, były najtrudniejsze?

RG-S: Ostatnie lata były bardzo trudne, ale każdy rok działania ma swoje problemy i wyzwania. Przez te 20 lat zmodernizowaliśmy oddziały, dostosowaliśmy szpital do wymogów Unii Europejskiej, zakupiliśmy nowoczesną aparaturę i sprzęt medyczny. Jesteśmy szpitalem miejskim, w którym leczą się nie tylko krakowianie, ale także mieszkańcy okolicznych gmin. Cieszę się, że Prezydent i Rada Miasta widzą potrzebę dotowania szpitala, dzięki czemu co roku mamy środki na podnoszenie standardu leczenia. Na przestrzeni ostatnich lat doszło więc do istotnej poprawy jakości świadczonych usług, m.in. dzięki kompleksowym modernizacjom i kapitalnemu remontowi całego szpitala. W 2011 r. zbudowaliśmy lądowisko dla helikopterów, a kilka lat wcześniej, w 2003 r., funkcjonowanie rozpoczął Szpitalny Oddział Ratunkowy. Utworzone też zostały oddziały Urazowo-Ortopedyczny i Udarowy, a także poradnie Onkologiczna, Chemioterapii Ambulatoryjnej i Jednego Dnia, gdzie leczymy pacjentów onkologicznych. Z ważniejszych inwestycji na uwagę zasługuje też utworzenie nowoczesnego bloku



Fot. Bogusław Świerżowski

dr n. med. Renata Godyń-Swędzioł


dyrektor naczelna Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie

operacyjnego oraz Pracowni Patomorfologii z Prosektorium. Jestem więc przekonana, że nasi pracownicy pracują w dobrych warunkach, a pacjenci mogą czuć się bezpiecznie i być szybko diagnozowani, a później leczeni przy użyciu nowoczesnej aparatury.

Z czego jest Pani najbardziej dumna?

RG-S: Z tego, że szpital ma dobre opinie. Regularnie, od 2008 r., otrzymujemy certyfikaty potwierdzające wdrożenie we wszystkich komórkach szpitala systemu zarządzania jakością według normy ISO 9001. Z kolei w 2009 r. szpital poddał się ocenie akredytacyjnej z zakresu działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa pacjentów leczonych w naszej placówce i od tamtej pory regularnie otrzymujemy certyfikat akredytacyjny przyznawany przez Ministra Zdrowia. W praktyce dla pacjentów oznacza to, że nasze procedury są bardzo dobre i mamy dobrą jakość prowadzenia pacjentów, czyli ich diagnostyki i leczenia. Jestem z tego dumna, bo te certyfikaty to nie jest moja opinia, ale ocena jakości zarządzania i leczenia dokonana przez niezależne komisje.

Wyróżnienia dla kierowanego przez Panią szpitala to jedno, ale Pani także, już indywidualnie, została odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RG-S: Zawniósł o to Prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski. To dla mnie szczególne odznaczenie, bo otrzymałam je za wybitne zasługi w działalności społecznej i samorządowej. Zanim we wrześniu 2002 r. zostałam dyrektorem naczelnym Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie, pełniłam funkcję Starosty Powiatu Krakowskiego, byłam przewodniczącą Konwentu Starostów Województwa Małopolskiego, wiceprzewodniczącą Sejmiku Małopolskiego oraz w latach 2010–2014 przewodniczącą Komisji Zdrowia Sejmiku Województwa Małopolskiego. A ze szpitalem Narutowicza związana jestem od 1994 r., kiedy to zostałam członkiem Rady Społecznej Szpitala. 

Zbadaj się u urologa. To nie boli

Do profilaktyki badań układu moczowego będę namawiał nieustająco, inaczej nie wyobrażam sobie zawodu lekarza – mówi prof. Piotr Chłosta, kierownik Katedry i Kliniki Urologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, pomysłodawca Festiwalu KultURO – wydarzenia, które łączy urologię z muzyką i sztuką (24 września odbyła się już ósma edycja tego festiwalu). Z prof. Piotrem Chłostą i zastępcą prezydenta Krakowa Andrzejem Kuligiem rozmawia Patryk Lewandowski.

Krakowscy lekarze urolodzy już od ośmiu lat próbują przelać tabu związane z chorobami układu moczowego nie tylko w gabinetach, ale i na scenie. Czy przynosi to efekty?

Andrzej Kulig: Każdego roku przy okazji Festiwalu KultURO wykrywamy wiele przypadków poważnych schorzeń lub schorzeń, które budzą daleko idące wątpliwości i wymagają dalszej poszerzonej diagnostyki.

Czy badanie u urologa boli?

Piotr Chłosta: Nie!

Obawiam się, że nie uwierzą Panu. Proszę o dowód.

PCh: Absolutnie serio i szczerze: badanie urologiczne jest bezbolesne zarówno dla mężczyzny, jak i dla kobiety. A to najbardziej wnikliwie trwa krócej niż mycie zębów. Każdy, kto zdecyduje się na wizytę w gabinecie urologicznym, przekona się, że stres był bezpodstawny. Drodzy pacjenci, nie marnujcie czasu i zgłóście się na badanie!

Jakie objawy powinny nas zaniepokoić i zasygnalizować, że czas zapisać się na wizytę?

PCh: Najlepiej zbadać się, gdy jeszcze nie mamy żadnych objawów sygnalizujących chorobę. Na pewno nie wolno zwlekać, jeśli pojawia się krwiomocz. W przypadku nieprawidłowości (w tym onkologicznych) gruczolu krokowego (stercza, prostaty) wiadomo, że ryzyko ich wystąpienia wzrasta po 40. roku życia i jest zależne od chorób prostaty w rodzinie.

Jeśli w rodzinie ojciec cierpiał na to schorzenie, brat czy syn powinni zgłosić się do lekarza?



Piotr Chłosta, Andrzej Kulig

Prof. Piotr Chłosta, pomysłodawca Festiwalu KultURO oraz zastępca prezydenta Krakowa Andrzej Kulig podczas konferencji zapowiadającej Festiwal

PCh: Dokładnie tak! Ryzyko zachorowania na raka prostaty u członka rodziny w pierwszej linii pokrewieństwa wzrasta nawet kilkudziesięciokrotnie. Im więcej osób chorowało na raka prostaty w rodzinie, tym większe ryzyko u kolejnych pokoleń. Jak najszybciej na wizytę u urologa powinny się zdecydować osoby, u których zaczynają się pojawiać rzeczy, jakich dotychczas nie było: trudności w oddawaniu moczu, częstomocz – dzienny i nocny, krwiomocz, a w przypadku gonad: bolesny, a nawet niebolesny obrzęk jąder, poczucie jakiegokolwiek zmiany, np. powiększenia, zmiana konsystencji narządu.


Czy Kraków jest zdrowym miastem?

AK: Długość życia w naszym mieście należy do najdłuższych w Polsce, co świadczy o tym, że stan zdrowia krakowian systematycznie się poprawia. Baza placówek służby zdrowia jest jedną z największych w Polsce, po Warszawie. I mimo różnych trudności z dostę-

pem do lekarza, z którymi się na co dzień spotykamy, to jednak i tak jest on łatwiejszy niż w wielu innych miejscowościach w kraju. Natomiast bardzo ważnym elementem, o którym ciągle zapominamy, jest profilaktyka i prewencja, które należą do nas. Bardziej higieniczny tryb życia, samobadanie się – to są takie podstawowe elementy, które sprawiają, iż możemy opóźnić procesy chorobowe, przeciwdziałać tym procesom, ewentualnie

wykrywać początkowe stadia chorób.

Sceptycy mogą się zdziwić, że koncerty czy konkursy plastyczne odgrywają tak ważną rolę w promowaniu zdrowego trybu życia.

AK: Sceptyków nigdy nie brakuje, ale najważniejsze są efekty. A efekty przemawiają za tym, żeby tego typu akcje prowadzić, ponieważ – jak już wcześniej podkreśliłem – największą korzyścią z tych wszystkich corocznych działań jest – oprócz zwiększenia wykrywalności chorób – także poszerzona diagnostyka pacjentów, którzy zachęceni naszymi akcjami promocyjnymi często udają się po raz pierwszy w życiu do lekarza urologa. 



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Ale to była impreza! 20 września, z okazji Ogólnopolskiego Dnia Przedszkolaka, odwiedziłem najmłodszych mieszkańców Krakowa. Śmiechu i zabawy było co niemiara! Oczywiście nie udało mi się wpaść do wszystkich placówek w mieście, bo jest ich tak dużo, że nawet machając szybko skrzydełkami, nie zdążyłbym być w każdym przedszkolu. Z dziećmi bawiliśmy się w berka, graliśmy w zośkę i w kółko i krzyżyk i dużo rozmawialiśmy. W jednym z przedszkoli udało się mi trafić na świetne przedstawienie Straży Miejskiej pod tytułem „Królestwo zakręconego czasu, czyli bajka o mądrych dzieciach”. Przygody małego Adasia są świetną lekcją bezpiecznego zachowania się w różnych sytuacjach, np. podczas przechodzenia przez pasy. Wraz z dziećmi oglądaliśmy z wypiekami na twarzy przedstawienie w wykonaniu strażników miejskich. A skoro opowiadam wam o spektaklu, to przy okazji mam niespodziankę – ogłaszam konkurs! Można w nim wygrać bilety na premierę przedstawienia „Wścibscy” w Teatrze Groteska. Już 23 października ktoś z was może zasiąść w teatralnym fotelu, by przekonać się, co wydarzy się w życiu czteroosobowej rodziny, gdy pojawi się w niej wścibski gość...

Zabawcie się w projektantów lalek teatralnych i stwórzcie projekt kukiełki lub marionetki bohatera ulubionej bajki. Zdjęcia lub skany projektów prześlijcie na adres: redakcja@um.krakow.pl.

KTO JEST KIM W TEATRZE?

Jakiś dowcipniś pozamieniał litery w kilku nazwach pracowników teatru. Pomóżcie mi je poprawić.

SUFLET

osoba podpowiadająca aktorom tekst roli

INSPACJENT

pracownik czuwający nad techniczną stroną przedstawienia

SCENAGRAF

osoba, która realistycznie lub metaforycznie przedstawia miejsce, w którym przebiega akcja przedstawienia

KOSTIUMOLOT

osoba zajmująca się tworzeniem ubrań i akcesoriów, które będą wykorzystywane w przedstawieniu

JUŻ WIEM!

Wiecie, co to jest budżet obywatelski? Zaczniemy od tego, że budżet polega na tym, by mądrze zaplanować, na co wydajemy swoje pieniądze. W Krakowie, tak jak i w innych miejscowościach w Polsce, mieszkańcy mogą decydować o tym, na co przeznaczyć część budżetu miasta, i to właśnie nazywamy **budżetem obywatelskim**. Wystarczy tylko wybrać sześć projektów i zagłosować na nie, i wcale nie trzeba być dorosłym, by oddać swój głos! W Krakowie głosować mogą również dzieci! Przelatując nad miastem, widziałem piękne place zabaw, odnowione chodniki, zasadzone drzewa na osiedlach i wiele innych rzeczy, które powstały w ramach budżetu obywatelskiego. Projekty BO zmieniają otoczenie, ale także integrują sąsiadów i tworzą przestrzeń do rodzinnego spędzania wolnego czasu. Co ważne, pomysły na nie zgłaszają sami mieszkańcy, bo przecież oni wiedzą najlepiej, czego potrzebują w swojej okolicy.

Już wkrótce, bo od 30 września do 14 października, będzie można oddać głos w ramach dziewiątej edycji budżetu obywatelskiego – stacjonarnie w wybranym punkcie lub online na stronie: www.budzet.krakow.pl. Tam też znajdziecie listę projektów zgłoszonych do głosowania. Wybierajcie i głosujcie!

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

TEATRALNE ZAGADKI

Narysujcie odpowiedzi.

Co to jest?

Można ją zrobić w domu
i nie mówiąc nic nikomu,
włożyć ją sobie na głowę.
Niby to twarz prawdziwa,
lecz nie do końca żywa.



Co to jest?

Nie spotkasz jej na podwórku,
gdyż często bywa na sznurku.
Czy jest sztuczna, czy prawdziwa,
w przedstawieniach często grywa.

ZACZYTANY KRAKÓW

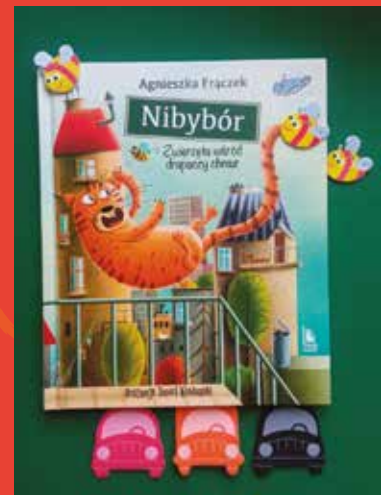
Ciekawe, czy pani Agnieszka Frączek spotkała w mieście smokorożca? Przekonacie się o tym, czytając polecaną przeze mnie książkę.

Czy w mieście można spotkać zwierzęta? No tak... koty, psy, gołębie, ale czy to by było na tyle? A może przychodzą wam do głowy jeszcze jakieś propozycje? Jeśli nie, zerknijcie do książki „Nibybór. Zwierzęta wśród drapaczy chmur”, a spojrzycie na miasto z zupełnie nowej perspektywy.

„Nibybór” to dokładnie 23 wierszyki stworzone przez specjalistkę od ćwiczenia języka – Agnieszkę Frączek. Wśród bohaterów znajdziemy ukochane czworonogi, ale też kuny, pszczoły czy pojawiające się czasami w mieście sarny lub łosie. Ciekawym zabie-

giem zastosowanym przez autorkę jest połączenie każdego wierszyka z poprzednim. Dzięki temu „Nibybór” czyta się nie jak tomik wierszy, ale jak jedną, całą, zamkniętą historię. Żartobliwym utworem towarzyszą jasne, kolorowe ilustracje stworzone przez Daniela Włodarskiego. Bąk w meloniku, kret w okularach lub z latarką czy dzik stojący przy śmietniku z tyżką na pewno wywołają uśmiech na waszych buziach. Wydawnictwo Literatura poleca tę książkę dzieciom powyżej 3. roku życia, ale myślę, że z powodzeniem można ją przeczytać zarówno nieco młodszym, jak i nieco starszym czytelnikom.

Agnieszka Frączek, „Nibybór. Zwierzęta wśród drapaczy chmur”, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2020.



Biblioteka
Kraków



Ryszard Kozik

z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

Zazieleni się, urosnie kilka drzew... czyli al. Róż od nowa

Musicie mi wybaczyć, że dziś kolejny raz będzie nowohucko. Trudno było mi się jednak oprzeć, zwłaszcza że pisałem ten felieton w tygodniu „Zajrzyj do Huty”, a równocześnie startowała przebudowa al. Róż.

Oczywiście remont centralnego placu dzielnicy (bo pl. Centralny to dziś po prostu rondo, a nie plac, o czym niedawno wspominałem) w trakcie wydarzenia złożonego w dużej części ze spacerów nie wypada najszcześliwiej. W tym przypadku jednak najważniejszy jest fakt, że w ogóle do niego dochodzi. Na przykładzie tego miejsca widać też najlepiej, jak bardzo zmieniło się nasze postrzeganie przestrzeni publicznej w minionej dekadzie.

Pomnik i róża

Gdy plac w jego dzisiejszej/wczorajszej wersji oddawano do użytku, nikt specjalnie nie zastanawiał się nad tym, że to miejsce w swej pierwotnej formie miało być przede wszystkim przyjazne mieszkańcom. Owszem, także po remontowanym właśnie fragmencie pomiędzy osiedlami Centrum B i Centrum C (bo nie cała aleja, a tylko ten jej nieprzejezdny fragment jest przebudowywany) jeździły wówczas samochody, ale środek pełen był zieleni, w tym róż zaklętych w nazwie.

Charakter tego miejsca zmienił się w latach 70. XX w., gdy w al. Róż stanął pomnik Lenina, no i niezbędne stało się miejsce na organizowanie apeli ku czci, składanie kwiatów i podejmowanie delegacji z bratnich demoludów.

Pomnika Lenina od ponad 30 lat już w Hucie nie ma, ale aleja przez lata się nie zmieniała, a jeśli już, to na gorsze. Również po ostatnim remoncie zostały dwa rzędy drzew wzdłuż bloków, dwa duże klomby i kilka mniejszych, no i przede wszystkim olbrzymia kamienna płyta, taka typowa patelnia, na której przy wysokich temperaturach staje kurtyna wodna. Dzięki środkom z budżetu obywatelskiego w ostatnich latach przybyło jeszcze siedzisk, które jednak nie zmieniły znacząco charakteru tego miejsca.

Nie świeci ono co prawda pustkami, bo dzieci mogą się tam wybiegać albo wyjeździć na rowerach i hulajnogach, a schodki i murki wykorzystuje młodzież jeżdżąca na deskach. Ale nie dlatego, że tak tam przyjaźnie, tylko że wyjście np. z dwójką małych dzieci na Smoczy Skwer pod NCK oznacza konieczność przeprawy przez dwa podwójne przejazdy drogowo-tramwajowe.

Zielono, bardziej zielono

W ostatnich latach bardzo zmieniło się podejście mieszkańców do swego najbliższego otoczenia. Odważnie walczyliśmy o tereny zielone, nie pozwalaliśmy im zabudowywać ani zmieniać. Przekonał się o tym Zarząd Zieleni Miejskiej, gdy realizując program rewitalizacji nowohuckich podwórek, musiał stoczyć bój z mieszkańcami Centrum B, którzy nie pozwolili zmieniać pielęgnowanych przez siebie od lat ogródków pod oknami. Poległ też w potyczce z mieszkańcami, którzy nie chcieli zmian na skwerze Budowniczych Nowej Huty. Woleli, żeby ich „tączka” pozostała bez zmian.

Teraz dzięki nowohuckim aktywistom powstał projekt przebudowy al. Róż, który mieszkańcy przegłosowali w ramach budżetu obywatelskiego. I to on jest właśnie realizowany.

„Zazieleni się/ Urosnie kilka drzew” – śpiewał Wojciech Waglewski. W al. Róż posadzonych zostanie 1260 krzewów róż, prawie 3,5 tys. innych krzewów (lilak pospolity, ligustr pospolity), 24 drzewa (lipy drobnolistne), blisko 500 bylin i roślin cebulowych (m.in. tulipany), więc zdecydowanie więcej niż kilka. Pojawi się też źródło uliczny z wodą pitną dla ludzi i zwierząt, przystosowany także do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Jak dla mnie super! I daje mi to nadzieję, że moje prywatne marzenie o oddaniu także pl. Centralnego mieszkańcom może też kiedyś uda się zrealizować.



” **W ostatnich latach bardzo zmieniło się podejście mieszkańców do swego najbliższego otoczenia. Odważnie walczyliśmy o tereny zielone, nie pozwalaliśmy im zabudowywać ani zmieniać. Przekonał się o tym Zarząd Zieleni Miejskiej, gdy realizując program rewitalizacji nowohuckich podwórek, musiał stoczyć bój z mieszkańcami Centrum B, którzy nie pozwolili zmieniać pielęgnowanych przez siebie od lat ogródków pod oknami. Poległ też w potyczce z mieszkańcami, którzy nie chcieli zmian na skwerze Budowniczych Nowej Huty. Woleli, żeby ich „tączka” pozostała bez zmian.**

30 lat Pracowni Animacji Ekologicznej w OK im. C.K. Norwida

Elżbieta Urbańska-Kłapa

Można się zdziwić, że w Nowej Hucie, kojarzonej kiedyś z kombinatem i skażeniem środowiska, działa nieprzerwanie od 30 lat Pracownia Animacji Ekologicznej. Powstała w 1992 r. w Zakładowym Domu Kultury Huty im. Tadeusza Sendzimira, a później – Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida. Pracownia była pierwszą taką jednostką, która zaistniała w ramach krakowskich instytucji kultury.

Rozpoczęła swoją działalność w czasie powolnego wzrostu świadomości ekologicznej, z inicjatywy ówczesnej dyrektorki Danuty Szymońskiej. Od samego początku oferta programowa była adresowana do różnych grup odbiorców: nauczycieli, uczniów, mieszkańców Krakowa i przedstawicieli mediów. Bogaty wachlarz tematów odpowiadał na ważne i aktualne problemy środowiskowe.

Zainicjowany w 1995 r. projekt „Miasto-Ogród” akcentował znaczącą rolę mieszkańców w kształtowaniu zieleni miejskiej. To, co teraz uważa się za standard, wtedy wymagało merytorycznego wsparcia i skutecznej promocji. Temat zieleni miejskiej był i wciąż pozostaje w Pracowni nadrzędnym. To dzięki staraniom tej jednostki w 2003 r. sukcesem zakończył się proces objęcia ochroną prawną terenu Łąk Nowohuckich.

Trzydzieści lat istnienia Pracowni zaowocowało imponującą liczbą działań prośrodowiskowych. To m.in. 24 edycje ogólnokrakowskich konkursów projektu „Miasto-Ogród”, podczas których odwiedzone 1507 ogrodów, w tym 251 nagrodzono, a 326 wyróżniono. W ramach sztandarowego projektu „Ogrody Nowej Huty” powstało 16 ogrodów sąsiedzkich oraz Pracownia Młodego Ogródnika w Klubie Kuźnia, będącym częścią Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida. Wspólnie z mieszkańcami zagospodarowano zieleń



Fot. archiwum Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida

o powierzchni ok. 268 arów i nasadzono ok. 8,1 tys. roślin. Wieloletnia organizacja programów edukacyjnych przyniosła kilkadziesiąt autorskich tematów, 26 Turniejów Wiedzy o Środowisku, 27 Spotkań Młodych Ekologów, setki wykładów, warsztatów i wyjazdów. W ramach prowadzonej działalności wydawniczej od 2005 r. powstało 18 zeszytów monograficznych opisujących 20 krakowskich parków.

Pracownia nadal intensywnie edukuje i opracowuje plany na przyszłość. Już w październiku 2022 r. rozpocznie działania jubileuszowe, a w przyszłym roku zorganizuje konferencję pt. „Natura. Przestrzeń edukacji”. Zapraszamy do śledzenia działań Pracowni Animacji Ekologicznej na stronie www.okn.edu.pl.

 **Kraków**



**TEATR
LUDOWY** 

Na podstawie prozy J.M. Barriego
i dramatu Łukasza Zaleskiego
pt. POSZUKUJĄC PIOTRUSIA PANA

**PIOTRUS PANA.
W CIENIU DOROSŁOŚCI**

Reżyseria: Przemysław Jaszczak

Premiera: 2 października 2022 • Scena Pod Ratuszem

Odkryj Lipsk, nasze miasto partnerskie w Saksonii

Julia Żylińska-Chudzik

27 września obchodziliśmy Światowy Dzień Turystyki. Warto wykorzystać tę okazję jako inspirację i łączyć oddech po wrześniowym maratonie obowiązków, zaplanować ciekawy weekend. Dla tych, którzy nie planują dalekich podróży albo nie mogą się zdecydować, czy postawić na kulturę, czy może jednak na rekreację, idealnym wyborem na wypoczynkowy wypad będzie Lipsk.

Lipsk jest jak monada z filozofii Leibniza. Mikrokosmos tego niemieckiego miasta odzwierciedla nie tylko historię, ale także kulturalny, turystyczny i społeczno-ekonomiczny potencjał Saksonii, kompleksowo odpowiadając na potrzeby jego mieszkańców i gości.

Goethe, Wagner, Merkel

Przykładem uniwersalności Lipska był sam Leibniz, który się tutaj urodził i studiował, wpisując się w poczet sławnych absolwentów Uniwersytetu Lipskiego obok Lessinga, Nietzschego, Goethego czy... Angeli Merkel. Dodajmy do galerii związanych z Lipskiem



Pomnik Jana Sebastiana Bacha przy kościele św. Tomasza / Fot. Julia Żylińska-Chudzik

postaci ojca reformacji Marcina Lutra, kompozytorów: Bacha, Mendelssohna, Wagnera, poetę Schillera, który tu napisał „Ode do radości”, a samych tych osobistości wystarczy, aby zorganizować ciekawą wycieczkę ich śladami. Na jej trasie warto uwzględnić kościół św. Tomasza – miejsce działalności Jana Sebastiana Bacha i słynnego na cały świat chóru chłopięcego, karczmę Auerbachs Keller, w której Goethe tworzył „Fausta”, oraz Nikolaikirchhof, gdzie zrodziła się niemiecka pokojowa rewolucja.

Barokowo, klasycystycznie, modernistycznie

Centrum Lipska jest nowoczesnym city z historią w tle. Rendez-vous z miastem można zacząć na zlokalizowanym niedaleko dworca kolejowego Augustusplatz. Nowoczesny układ urbanistyczny – owoc powojennej rekonstrukcji – w intrygujący sposób współgra tutaj z zabytkami. Zobaczymy więc barokową fontannę Mendebrennen, Krochhochhaus – pierwszy „wysokościowiec” Lipska, klasycystyczny gmach Opery Lipskiej oraz modernistyczny budynek Filharmonii – siedzibę jednej z największych na świecie zawodowych orkiestr: Gewandhaus. Prawdziwą peretką architektury jest Nowe Augusteum – główna filia Uniwersytetu Lipskiego, której fasada ma oddawać ducha niegdyśjszego Paulinum – uniwersyteckiego kościoła wyburzonego w 1968 r. przez władze NRD. Panorama placu zamyka... Panorama-Tower, czyli najwyższy w Lipsku wieżowiec – City-Hochhaus, wzniesiony na potrzeby uniwersytetu. Budynek ten ma kształt otwartej księgi i bywa złośliwie nazywany „Weisheitszahn” (z niem. ząb mądrości). Na jego 29. piętrze działa popularna restauracja. Dla turystów dostępna jest także platforma widokowa. Potężne zamczysko, które zobaczycie ze szczytu, to budynek Nowego Ratusza. „Stary” znajduje się obok eleganckich pasażów handlowych (historia Targów Lipskich sięga 1165 r.!) i mieści Muzeum Historii Miasta. A ta monumentalna piramida na horyzoncie? To liczący 91 m wysokości słynny pomnik Bitwy Narodów, która rozegrała się w 1813 r. Dotrzecie tam tramwajem w 10 minut.

Sztuka w Lipsku

Zwiedzając Lipsk, zarezerwujcie sobie kilka godzin na spotkania bliskiego stopnia z pięknem w postaci... użytkowej. Muzeum Grassi to kompleks, na który składają się Muzeum Etnograficzne, Muzeum Instrumentów Muzycznych i Muzeum Sztuki Użytkowej. Polecam szczególnie to ostatnie, w którym prześledzicie ewolucję towarzyszących nam na co dzień przedmiotów od starożytności do czasów współczesnych. Miłośników sztuki w czystej postaci Lipsk zaprasza do Muzeum MdbK. Zobaczycie tu dzieła dawnych mistrzów europejskich, ale znacznie ciekawszy jest dział niemieckiej sztuki współczesnej. Warte uwagi są także wystawy czasowe, jak np. feministyczna ekspozycja „Unterschätzt” („Niedocenione”). Fani sztuki współczesnej powinni odwiedzić dawną Przędzalnię Bawełny (Baumwollspinnerei), gdzie prezentowane są dzieła artystów tzw. nowej szkoły lipskiej. Kolorytu dodaje lokalizacja tego miejsca nad kanałami miasta, po których popłyniemy choćby kajakiem.

Poza zanurzeniem w świat historii i sztuki Lipsk oferuje odwiedzającym wspaniałe trasy rowerowe, najpiękniejsze w Europie zoo, unikalne festiwale, rustykalne restauracje i wypalaną lokalnie kawę. Wszystko to w klimacie miasta zrównoważonego. Poznajcie je bliżej, czytając reportaż, który jest pokłosiem wizyty prasowej zorganizowanej przez agencję Leipzig Tourismus und Marketing GmbH w ramach turystycznej promocji Lipska. Reportaż jest dostępny na stronie „Kraków Otwarty na Świat” (www.krakow.pl/otwarty_na_swiat).

II Festiwal Małej Literatury

Magdalena Ochocka

Już niebawem w Krakowie odbędzie się wydarzenie, które przyciąga uwagę wszystkich małych czytelników oraz dorosłych miłośników literatury dziecięcej. Mowa tu o Festiwalu Małej Literatury, organizowanym przez Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”. Na dzieci czekają ciekawe spotkania, rozwijające warsztaty oraz estońska ilustracja książkowa.



fot. archiwum Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”

Przed nami fantastyczna literacka przygoda! FML to wydarzenie przeznaczone dla najmłodszych czytelników, ich rodziców oraz nauczycieli. W programie drugiej edycji znajdziemy spotkania ze znanymi i lubianymi oraz debiutującymi i wartymi poznania autorami i ilustratorami. Wśród gości znajdują się m.in. Joanna Rusinek, Marta Szloser, Łucja Malec-Kornajew – czyli detektyw Fishka, i Małgorzata Roman-Zakrzewska. Poznamy przygody dzielnych urwisów, odkryjemy tajemnice sztuki, a nawet wypróbujemy przepisy z nowej książki kulinarnej dla dzieci. Nie zabraknie też propozycji dla rodziców z najmniejszymi pociechami podpowiadających, jakie książki wybierać i jak budować zainteresowanie literaturą. Ponadto zaplanowano rozmowy o biblioterapii, warsztaty szkol-

ne oraz webinary dla nauczycieli. Szczegółowy program znajduje się na stronie organizatora.

Ilustracje z Estonii

Wydarzeniu towarzyszy także przepiękna wystawa ilustracji książkowej „Illuminating Illustrations”, prezentująca prace artystów z Estonii. Różne techniki, odmienne style, jeden baśniowy świat, który odkrywać mogą zarówno dorośli, jak i dzieci. Estonia jest krajem mogącym poszczycić się bardzo dużą liczbą artystów z niezwykle oryginalnym stylem. FML to doskonała okazja do ich poznania.

Festiwal Małej Literatury promuje także nowy wymiar czytelniczej wrażliwości. Specjalne miejsce w programie wydarzenia zajmuje „literatura wrażliwa” i czytelnicy ze

szczególnymi potrzebami oraz ich rodzice. A wszystko w oparciu o publikacje Wydawnictwa Wrażlive, które wydaje fabularyzowane książki, pomagające oswoić lęk, poruszające problematykę inności oraz tłumaczące rzeczywistość w sposób przystępny dla maluchów.

Festiwal Małej Literatury to przestrzeń dla wszystkich, którzy kochają literaturę dziecięcą!

Kiedy?

3–9 października 2022

Gdzie?

Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”

Więcej na:

<https://fml.dworek.eu>

 **Kraków**



rezerwacja
tel. 12 422 66 77
www.bagatela.pl

**TEATR
bagatela**



Wanda Rutkiewicz

HIMALAISTKA

spektakl „OSTATNIE 300 METRÓW”

7, 8, 9 października

TEATR „BAGATELA” IM. TADEUSZA BOYA-ŻELEŃSKIEGO · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Konferencja poświęcona **Henrykowi Jordanowi**



Krakowianie doskonale znają Centrum Młodzieży przy ul. Krupniczej / fot. Bogusław Świerżowski

Mariusz Jabłoński

W tym roku przypada 180. rocznica urodzin Henryka Jordana – wybitnego lekarza, naukowca, dobroczyńcy. Doskonale rozumiał on potrzebę organizowania dzieciom i młodzieży zajęć ruchowych na świeżym powietrzu, widząc w nich warunek zachowania i wzmocnienia sił fizycznych i psychicznych.

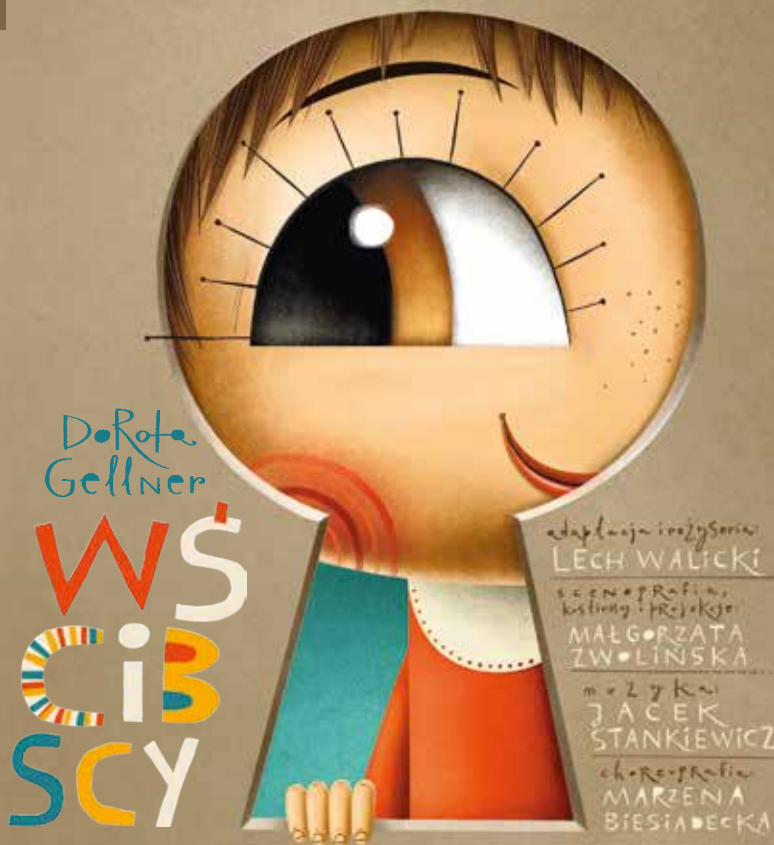
Henryk Jordan urodził się 23 lipca 1842 r. w Przemyślu. Uczył się w gimnazjach galicyjskich, maturę zdał w Trieście, we Włoszech, w 1863 r. Studiował medycynę w Wiedniu i Krakowie. W 1867 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie założył szkołę położnych. Po powrocie do Krakowa pracował jako lekarz ginekolog oraz wykładowca uniwersytecki. Był radnym miejskim i posłem na Sejm Krajowy we Lwowie. Działał w towarzystwach medycznych, charytatywnych, sportowych i muzycznych. Szczególną uwagę zwracał na potrzeby dzieci i młodzieży. Zainicjował zajęcia z wychowania fizycznego na świeżym powietrzu, realizowane w Krakowie w parku jego imienia, a potem w całej Polsce w tzw. ogródkach jordanowskich. Troszczył się również o to, aby uczestnicy tych zajęć mieli zawsze posiłek, który często fundował. Wychowywał młodych Polaków w duchu miłości do ojczyzny. Zmarł 18 maja 1907 r. w Krakowie.

Henryk Jordan, choć urodził się w Przemyślu, stał się krakowianinem z wyboru. Swoje życie osobiste i zawodowe związał z miastem, któremu wiele zawdzięczał i któremu wiele ofiarował.

Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana – w ramach jubileuszu 70-lecia powstania, a także w 180. rocznicę urodzin swojego patrona – organizuje konferencję, poprzez którą chce przypomnieć jego postać. Współorganizatorami wydarzenia są Muzeum Krakowa oraz stowarzyszenie Małopolskie Centrum Edukacji „MEC”. Zapraszamy 30 września w godz. 9.30–12.30 do Sali Miedzianej w pałacu Krzysztofory!

 **Kraków**


TEATR GROTESKA



TEATR GROTESKA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Cracovia Danza zaprasza!

Romana Agnel*

Balet Cracovia Danza wchodzi w nowy sezon artystyczny tradycyjnie tanecznym krokiem. Po sukcesach wydarzeń 23. Festiwalu Tańców Dworskich będziemy znów zachwycać publiczność polską i zagraniczną spektaklami z różnych epok.

Balet o kawie” w Katowicach, „Wesela w Ojcowie” w Warszawie, „Szachy” na Łotwie i Litwie i wreszcie „Armida” w Japonii – to tylko niektóre z naszych licznych tegorocznych propozycji. Szykujemy także przedstawienia premierowe. Jeszcze w tym roku zapraszamy na spektakl „Mickiewicz tańczy. Wileński romans” – 4 października 2022 r. w Teatrze Variété, a na wiosnę 2023 r. zaprezentujemy dwie nowe propozycje: „Planety tańcem poruszone” w nawiązaniu do 550-lecia urodzin Mikołaja Kopernika oraz barokowy balet „Kopciuszek”.

Tymczasem zachęcamy do oglądania naszego nowego widowiska przedstawiającego salon wileński, w którym przebywał w młodości autor „Pana Tadeusza”.

Spektakl taneczny „Mickiewicz tańczy. Wileński romans” (reż. Romana Agnel) opowiada historię pojawienia się Adama Mickiewicza na balu w Wilnie w 1822 r. Przy okazji tańców i zabaw typowych dla repertuaru salonowego pierwszej połowy XIX w. poeta spotyka swą ukochaną Marylę oraz różne postaci, które staną się impulsem do stworzenia opowieści z tomu „Ballady i romanse”. Romanse oraz sytuacje, w jakich znaleźli się zaproszeni goście, stanowiły inspirację dla poety, obserwatora charakterów i zachowań ludzkich. Przedstawienie jest znakomitą okazją do prezentacji różnych form tanecznych współistniejących w pierwszej połowie XIX w. Ten stylowy, barwny spektakl to propozycja na trwający jeszcze Rok Romantyzmu Polskiego.

W tegorocznych działaniach zespołu nie zabraknie nawiązań do tradycji poloneza, który to taniec zespół Cracovia Danza prezentuje w prawie każdym swoim spektaklu. Zaskoczmy też mieszkańców miasta i przybyłych do Krakowa gości naszymi happeningami w przestrzeni miejskiej. Balet Cracovia Danza, artystyczny ambasador Krakowa i Polski, jak co roku tańczy dla was.

* dyrektorka naczelna i artystyczna Baletu Dworskiego Cracovia Danza

Konkurs

„Czy znasz Kraków?”

Piotr Hapanowicz

Ten najstarszy konkurs wiedzy historycznej o Krakowie, organizowany przez Muzeum Krakowa i Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana, skierowany jest do uczniów szkół podstawowych (klasy IV–VIII) oraz ponadpodstawowych.

Temat tegorocznej edycji brzmi „Włodzimierz Tetmajer (1861–1923) na tle epoki. W 100. rocznicę śmierci artysty”. W ramach przygotowań konkursowych przewidziano bezpłatne wykłady wprowadzające w pałacu Krzysztofora

oraz oprowadzania po Rydlówce. Pierwsze zajęcia odbędą się 22 października br. o godz. 10.00. Eliminacje konkursowe zaplanowano na marzec 2023 r., a finał na kwiecień. W eliminacjach międzyszkolnych dla uczniów szkół ponadpodstawowych mogą brać udział zarówno uczestnicy indywidualni, jak i 3-osobowe drużyny. Dla wszystkich uczestników konkursu przewidziane są upominki, dla laureatów cenne nagrody. Szczegółowe informacje są dostępne na stronach: muzeumkrakowa.pl oraz cmjordan.krakow.pl. Na pytania odpowie także Anna Sęk pod numerem tel. 12 259-49-37 lub 600 884 915. Zgłoszenia do udziału w konkursie należy przestać drogą elektroniczną do 20 października 2022 r. na adres: asek@cmjordan.krakow.pl.

Festiwal
Małej
Literatury

3 - 9
października 2022



Festiwal
małej
literatury

www.fml.dworek.eu

CENTRUM KULTURY
„DWOREK BIAŁOPRĄDNICKI”
- INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Krakowianki w sporcie

Agnieszka Chłosta-Sikorska

Dziś nie dzielimy aktywności fizycznej na tę właściwą mężczyznom i tę dla kobiet, jednakże nie zawsze tak było. Ruchy na rzecz równouprawnienia kobiet rozwijające się na ziemiach polskich będących pod zaborem w swoich programach domagały się jednakowego dostępu do sportu. Justyna Budzińska-Tylicka apelowała o wprowadzenie obowiązkowych lekcji gimnastyki do szkół. Jadwiga Mayówna popularyzowała kulturę fizyczną wśród kobiet, otwierając w Krakowie Zakład Gimnastyki Leczniczej i Salonowej dla Dziewcząt i Kobiet.

W II Rzeczypospolitej szlak kobietom w sporcie przecierała Wanda Dubieńska – pierwsza polska olimpijka (Paryż 1924), wszechstronnie utalentowana: w biegach narciarskich, szermierce i tenisie ziemnym. W tenisie tryumfy święciły też: Jadwiga Jędrzejowska, Maria Boniecka i Adela Pozowska, zaś w lekkoatletyce: Irena Popielówna (biegaczka, narciarka, pływak), wioślarka, Maria Meyerówna

(sprinterka), Jadwiga Meyerówna (sprinterka), Maryla Freiwald (płotkarka, skoczkini w dal i sprinterka). Złoty medal na pierwszych mistrzostwach we florecie (1928) zdobyła Antonina Latinik-Rieger. Panie realizowały się również w sportach wodnych. Oprócz już wymienionych (Popielówna, Meyerówny) były to: Ewa Estreicherówna, Anna i Maria Królówny, Lula Witkowska, Maria Lubieńska, Maria Dawidowska, Irena Otorowska, Krystyna Nowakówna. Krakowianki święciły tryumfy w narciarstwie – oprócz Ireny Popielówny pamiętać należy o Marii Borkowskiej-Dunin i Zofii Hołub-Pacewiczowej.

Rozkwitające kariery sportswerek zostały zahamowane wybuchem II wojny światowej. Wiele z nich wchodziło wtedy w etap odnoszenia sukcesów i po wojnie nie odzyskało już wcześniejszej pozycji. Tych straconych lat nie dało się nadrobić.

Czasy powojenne

W okresie PRL sport był jednocześnie przedmiotem propagandy sukcesu i narodowej dumy. Głoszone propagandowo równouprawnienie spowodowało, że w teorii kobiety miały równy dostęp do uprawiania sportu. Jednakże w praktyce nadal musiały walczyć chociażby o dopuszczenie do najważniejszych imprez sportowych, odbywanie treningów pod opieką kobiet, ocenianie według odrębnego zestawu norm czy otrzymywanie nagród tej samej wysokości.

Zawodnicy i zawodniczki stawiani byli społeczeństwu za wzór, jak chociażby Helena Rakoczy – gimnastyczka, mistrzyni świata i medalistka olimpijska. Kraków rozstawiła lekkoatletki: Maria Kusion-Bibro, Aniela Mitan, Urszula Figwer, Barbara Lerczak-Janiszewska-Sobotta, Danuta Straszynska-Kossek, Jarosława Józwiakowska-Bieda, Danuta Berezowska, oraz gimnastyczki: Halina Daniec-Wojtaszek (Meksyk 1968), Danuta Nowak-Stachow-Wrońska (Melbourne 1956, Rzym 1960).

Obecnie znakomitymi ambasadorkami naszego miasta są tenisistki Radwańskie: Agnieszka i Urszula, oraz wioślarka Maria Sajdak (Rio de Janeiro 2016, Tokio 2020).

Szlak kobiet Krakowa

Sport kobiet od pierwszej nowożytnej olimpiady w 1896 r., która odbyła się bez ich udziału, przeszedł długą drogę. Kobiety przekonały społeczeństwo, że mogą wyczynowo uprawiać każdą dyscyplinę i wbrew opinii lekarzy nie tracą zdrowia. Jednakże nadal jest wiele do zrobienia. Borykają się z nierównymi wynagrodzeniami, przemocą, negatywnymi stereotypami, np. łączącymi szanse na wygraną z dniem cyklu. Mniej się także o nich mówi w mediach, dlatego „Szlak kobiet Krakowa” jest znakomitą inicjatywą przypominającą te krakowianki, które wkładając wiele wysiłku w odniesienie sukcesu, stały się jednocześnie wspaniałymi ambasadorkami naszego miasta. 

 Kraków



#ZMIENIAMYZASADYGRY!

MISTRZYNI
#krakowianki

www.krakowianki.krakow.pl



Fot. Szymon Gruchalski / archiwum ZIS

Biegowa jesień w pełni!

Michał Sobolewski

Pierwszy i trzeci weekend października to najważniejsze terminy w jesiennym kalendarzu biegowym w naszym mieście. 2 października na trasę ruszą uczestnicy 15. Biegu Trzech Kopców. Dwa tygodnie później, 16 października, biegacze zmierzą się z trasą 8. Cracovia Półmaratonu Królewskiego, którego wydarzeniem towarzyszącym będzie organizowany równoległe bieg na dystansie 5 km pod hasłem „Biegiem do Igrzysk”. W przeddzień tych wydarzeń, 15 października, okazją do biegania będą mieli też najmłodszy. Mini Mini Kraków Run to propozycja dla miłośników biegania urodzonych w latach 2009–2019.

2 października o godz. 10.30 wystartuje jubileuszowy, 15. Bieg Trzech Kopców, czyli międzynarodowe otwarte mistrzostwa Krakowa w biegu górskim. Trasa o długości 13 km prowadzi pomiędzy trzema kopcami – Krakusa, Kościuszki i Piłsudskiego, w większości ścieżkami o nietwardzonej nawierzchni, w otoczeniu urokliwych krajobrazów i naturalnej przyrody. Ze względu na zróżnicowanie terenu w klasyfikacji międzynarodowej bieg został uznany za „anglosaski”, w którym trasa prowadzi raz w górę, raz w dół.

Maksymalna liczba uczestników wynosi 3,5 tys. osób. Rejestracja online trwała do 22 września. Informacje o możliwości zapisu w biurze zawodów (30 września i 1 października) można uzyskać na stronie biegtrzechkopcow.pl.

8. Cracovia Półmaraton Królewski

16 października o godz. 10.00 spod TAURON Areny Kraków wystartują uczestnicy 8. edycji Cracovia Półmaratonu Królewskiego. Trasa będzie wiodła w okolicach najważniejszych zabytków Krakowa – m.in. pod Wawelem czy przez Rynek Główny, ale także blisko nowoczesnych obiektów, takich jak Centrum Kongresowe ICE Kraków, i dwóch miejskich stadionów: im. Henryka Reymana (Wisły) i Cracovii. Tradycyjnie metę zlokalizowano wewnątrz hali: uczestnicy będą finiszować w klimatycznym nastroju – w blasku światła w przyciemnionej TAURON Arenie Kraków.

Maksymalna liczba uczestników została ustalona na 7 tys. osób. Rejestracja online potrwa do 6 października lub do wyczerpania limitu. Potem, jeśli zostaną wolne miejsca, będzie można się jeszcze zapisać w biurze zawodów (14–15 października). Więcej informacji na: cracoviapolmaraton.pl.

Bieg na 5 km pod hasłem „Biegiem do Igrzysk”

W przyszłym roku Kraków i Małopolska będą areną zmagani najlepszych sportowców z Europy. 21 czerwca na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana oficjalnie rozpoczną się Igrzyska Europejskie Kraków-Małopolska 2023. W imprezie weźmie udział ok. 7 tys. reprezentantów blisko 50 europejskich krajów w różnych dyscyplinach sportu.


Te emocje dopiero za rok, ale już teraz będzie można poczuć się jak sportowiec szykujący się do Igrzysk. 16 października w Krakowie, przy okazji 8. Cracovia Półmaratonu Królewskiego, zorganizowany zostanie bieg na 5 km pod hasłem „Biegiem do Igrzysk”. Udział w nim będzie świetnym sposobem na rozpoczęcie przygotowań do przyszłorocznych sportowych wydarzeń.

16 października o godz. 10.00 uczestnicy biegu wyruszą na trasę z tej samej linii startu (ul. Lema przed TAURON Areną Kraków) co półmaratończycy i tak jak oni będą finiszować w wyjątkowej scenarii wewnątrz największej hali widowiskowo-sportowej w Polsce.

W biegu będą mogły wziąć udział osoby, które najpóźniej 16 października 2022 r. ukończą 13 lat. Do mety powinno się dotrzeć w regulaminowym czasie 40 minut. Ustalony został limit zgłoszeń: 1 tys. osób. Więcej informacji na cracoviapolmaraton.pl.

Mini Mini Kraków Run

Zanim dorośli rozpoczną rywalizację w 8. Cracovia Półmaratonie Królewskim (16 października), dzień wcześniej tereny w okolicach TAURON Areny Kraków opanują najmłodszy biegacze – dla nich organizowany jest Mini Mini Kraków Run.

W zawodach mogą wziąć udział dzieci do 13. roku życia (rocznik 2009 i młodsze). Dystanse do przebiegnięcia dostosowano do wieku. Wyznaczono pięć kategorii wiekowych: „Szkraby” – dzieci urodzone w latach 2018–2019 (100 m), „Gagatki” – roczniki 2016–2017 (200 m), „Ancymony” – roczniki 2014–2015 (300 m), „Urwisy” – roczniki 2012–2013 (400 m), „Małolaty” – roczniki 2009–2011 (500 m). Zapisy trwają na stronie: cracoviapolmaraton.pl. 

Jak się żyje w domu pomocy społecznej?



Pożegnanie lata w DPS im. L. i A. Helców / zdjęcia: archiwum placówki

Patryk Lewandowski

Postępujące zmiany społeczne, w tym zmiany w modelu rodziny, która z wielopokoleniowej wspólnoty przekształciła się w związek rodzin mieszkających i gospodarujących oddzielnie, wzrost liczby osób w wieku senioralnym, powszechne zatrudnienie – to wszystko wpływa na rosnące zapotrzebowanie w zakresie zapewnienia odpowiedniej opieki dla osób, które nie mogą samodzielnie funkcjonować i tracą przez to poczucie bezpieczeństwa.

Jedną z form rozwiązania problemów opiekuńczych rozważaną przez samych seniorów i ich bliskich jest zamieszkanie w domu pomocy społecznej. Miasto Kraków prowadzi placówki tego typu dostosowane do różnych potrzeb ich mieszkańców – są wśród nich domy dla osób przewlekle psychicznie chorych, dla osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz dla osób przewlekle somatycznie chorych. W przypadku znacznego ubytku sił i konieczności uzyskania całodobowej opieki, której nie można zorganizować w miejscu zamieszkania seniora nawet przy wspólnym wysiłku jego samego, jego rodziny i gminy, zamieszkanie w domu pomocy społecznej staje się koniecznością. Do DPS-ów trafiają osoby w różnym stanie zdrowia – zarówno leżące, wymagające pielęgnacji, czasami także karmienia, jak i osoby o ograniczonej sprawności ruchowej, potrzebujące raczej zainteresowania, troski i kontaktów społecznych.


Duże możliwości

Oczywiście zamieszkanie w takiej placówce wiąże się z koniecznością przestrzegania zasad współżycia społecznego, co wymaga pewnego wysiłku ze strony pensjonariuszy, którzy muszą uświadomić sobie, że zaspokojenie ich potrzeb nie może odbywać się cudzym kosztem, ale przecież takie zasady obowiązują w naszym codziennym życiu. Zważywszy na niejednorodny stan zdrowia i stopień

sprawności mieszkańców DPS-ów, personel tych instytucji stara się różnicować ofertę zarówno pielęgnacyjną, jak i rehabilitacyjną, a także zaaranżować spędzanie wolnego czasu w taki sposób, aby uwzględnić możliwości pensjonariuszy, poprawić ich funkcjonowanie albo podtrzymać sprawność, którą dysponują. Mieszkańcy DPS-ów mają możliwość codziennego korzystania z zajęć plastycznych, rękodzieła czy stolarskich w pracowniach terapeutycznych, jak również mogą uczestniczyć w różnego rodzaju aktywnościach w zorganizowanych dla nich ogrodach, np. w zajęciach sportowych dostosowanych do ich możliwości czy też w ogrodoterapii. Niezmiernym zainteresowaniem cieszą się zajęcia muzyczne czynne, czyli wspólne śpiewanie, oraz bierne, tj. słuchanie wybranych utworów czy koncertów. Jest też możliwość skorzystania z księgozbiorów i prasy codziennej.

Warto sprawdzić

DPS-y organizują również cykliczne lub okazjonalne imprezy plenerowe. W spotkaniach tego rodzaju uczestniczą nie tylko mieszkańcy danego domu, ale również ich rodziny, goście z innych DPS-ów, wolontariusze, darczyńcy, przedstawiciele środowiska lokalnego. Po blisko dwóch latach ograniczania kontaktów z powodu pandemii te zjazdy spotykają się ze szczególnie radosnym przyjęciem. Na stronach internetowych krakowskich DPS-ów można znaleźć informacje o formach ich działania, a także o organizowanych przez nie przedsięwzięciach i imprezach.

Ważne jest, aby przy podejmowaniu decyzji o zamieszkaniu w domu pomocy społecznej mieć świadomość, że nie jest to placówka ochrony zdrowia, nie zatrudnia lekarzy, a jedynie zapewnia pomoc w dostępie do usług medycznych, w tym do podstawowej opieki zdrowotnej na zasadach ogólnych. Z obserwacji personelu DPS-ów wynika, że konieczna częstotliwość kontaktu z lekarzem wzrasta zwłaszcza w przypadku osób, które przed zamieszkaniem w DPS-ie mieszkały samotnie i miały ograniczenia sprawności ruchowej. Mimo że nadal powszechne są negatywne stereotypy dotyczące domów pomocy społecznej, warto wziąć pod uwagę taką możliwość rozwiązania problemów opiekuńczych, ponieważ mieszkanie w tego typu placówce może być weselsze i bezpieczniejsze niż samotność we własnym mieszkaniu. 



Zielone serce Nowej Huty

O nowohuckich neonach, remoncie al. Róż, wizji zielonego serca dzielnicy oraz klasztorze oo. Cystersów, którzy są w Mogile od 800 lat, opowiada w rozmowie z Ryszardem Kozikiem radny Stanisław Moryc.

Nowa Huta znów rozbłyśnie neonami!

Stanisław Moryc: Zdecydowanie! Jeszcze w tym roku odtworzony zostanie neon „Restauracja Stylowa” w al. Róż. Remont przejdą neony „Jubilatka” na os. Teatralnym i „Ludwik” na os. Kazimierzowskim. Są już wszystkie zgody i potrzebna dokumentacja, są też pieniądze – pół miliona złotych na renowację neonów, a także na częściowy remont elewacji budynków, na których się znajdują.

Kilkadziesiąt lat temu Nowa Huta była najjaśniejszą i najnowocześniejszą dzielnicą Krakowa. Po większości starych neonów nie ma już jednak śladu, a te, które się uchowały, od dawna nie świecą. Ale walczymy o ich powrót! Trwa analiza historyczna, odszukiwane są dawne lokalizacje neonów, archiwalne zdjęcia. Neony pokazują dawną różnorodność Nowej Huty, która wcale nie była szara i brzydka, to było ciekawe, nowoczesne miasto. Miasto, którego wszystkie główne ulice były rozświetlone neonami. Nowa Huta powinna odzyskać blask, jaki miała kiedyś.

Nareszcie ruszyła także przebudowa al. Róż.

SM: Nowohucianie zgodnie zabiegali o to od kilku lat. I zagłosowali za projektem przebudowy w budżecie obywatelskim w 2019 r. Od początku też deklarowałem, że jeśli potrzebne będą dodatkowe środki, to je zdobędziemy. I tak się stało. Wszystkim zaangażowanym w ten projekt serdecznie dziękuję. Najważniejsze, że to miejsce zyska nowe oblicze, stanie się przyjaźniejsze dla mieszkańców. Mam też nadzieję, że będzie to dopiero początek zmian w centrum najstarszej części Nowej Huty...

Jakich?

SM: Marzy mi się, aby serce Nowej Huty stało się jeszcze bardziej zielone. Mamy park Ratuszowy, dochodzi al. Róż, w pobliżu jest przestrzeń parkowa na os. Zgody. Z drugiej strony jest pl. Centralny, skwer Budowniczych Nowej Huty, Łąki Nowohuckie. Wymarzyłem sobie kilka lat temu taki ciąg spacerowo-wypoczynkowy i zastanawiałem się wówczas, w jaki sposób połączyć te przestrzenie. Proponowałem kładki prowadzące z al. Róż na pl. Centralny i z placu na skwer.

Teraz, dzięki projektom studentów Politechniki Krakowskiej, które powstały do wystawy „Plac Centralny. W poszukiwaniu centrum” w Muzeum Nowej Huty, mamy bardzo interesujące propozycje rozwiązań. Oczywiście wiem, że nie są to projekty realizacyjne,



Fot. Bogusław Świerżowski

Stanisław Moryc

Stanisław Moryc – od trzech kadencji przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII Nowa Huta, niezależny radny Krakowa

ale są bardzo inspirujące. Przyznam, że mnie samemu najbardziej podobają się te idące najdalej i proponujące „schowanie” całej komunikacji na tym terenie pod ziemią oraz zamianę pl. Centralnego w... park Centralny.

Bardzo ciekawy jestem opinii mieszkańców na temat tych projektów. Jako Rada Dzielnicy XVIII ufundujemy nagrodę dla studenta,

którego projekt zdobędzie najwięcej głosów. Zainteresowanie jest podobno duże, a urnę na głosy trzeba było już opróżnić, więc dla mieszkańców ten temat jest ważny.

Nowa Huta obchodziła przed dwoma laty 70. urodziny, ale oo. cystersi są tu od 800 lat. W ubiegłym roku powstało Muzeum Duchowości i Kultury Cystersów przy klasztorze w Mogile.

SM: A Rada Dzielnicy XVIII, wraz z Muzeum Nowej Huty, przygotowała z tej okazji jubileuszową wystawę. Gdy myślimy o tożsamości i symbolice Nowej Huty, nie sposób pominąć znaczenia Mogiły, a zwłaszcza tutejszego klasztoru. Mogiła była tu na długo przed tym, gdy postanowiono wznieść nowe miasto bez Boga. Miasto rośło, otaczając m.in. mogiński cmentarz. Mieszkańcy Nowej Huty i Mogiły uczyli się żyć ze sobą, obok siebie. Początki nie były łatwe. Okazało się jednak, że w mieście bez Boga jest jednak Bóg, bo mieszkańcy przywieźli go w sercach. I tak rosły w Nowej Hucie kolejne kościoły, ale klasztor w Mogile na zawsze pozostanie tym pierwszym.

Z wielką przyjemnością zwiedziłem Muzeum Duchowości i Kultury Cystersów. Cieszę się też bardzo, że w imieniu Rady Dzielnicy XVIII mogłem zaprosić mieszkańców do obejrzenia wystawy. To zaledwie wyimki z 800-letnich dziejów tego wyjątkowego miejsca. Mam nadzieję, że zachęciły was do dalszego poznawania jego historii.



Zjazd delegatów PSL odbył się w sali kina „Świt” (obecnie filharmonia) w Krakowie / fot. Bogusław Świerzowski

Z dziennika krakowskiego adwokata



Michał Kozioł

Na łamach tygodnika „Piaś”, organu Polskiego Stronnictwa Ludowego, zamieszczono 6 października 1946 r. taki oto nekrolog: „ś.p. Dr Stanisław Grodzki adwokat, obrońca więźniów politycznych, członek PSL, Wiceprezes Ludowego Tow. Wydawniczego »Piaś«, zmarł w niedzielę, dnia 29 września 1946 r. w Pychowicach. Pogrzeb jego odbył się dnia 1 października w Skotnikach. Cześć jego pamięci”. Pod nekrologiem podpisało się Ludowe Towarzystwo Wydawnicze „Piaś”.

Mecenas Stanisław Grodzki, chłopski syn urodzony w Grodzisku Górnym, był typowym przedstawicielem inteligencji ludowej z pierwszej połowy XX stulecia. Już jako uczeń jarosławskiego gimnazjum należał do „tajnego kółka samokształceniowego”, patriotycznego, o „silnym zabarwieniu antyaustriackim”. Brał udział w Wielkiej Wojnie i wojnie bolszewickiej, działał w ruchu ludowym. Prowadził w Krakowie kancelarię adwokacką. Jako syn gospodarza i ludowiec znał doskonale wiejskie realia. Pisał więc przeznaczone dla mieszkańców wsi broszury, ułatwiające poruszanie się w gąszczu skomplikowanych i niejasnych przepisów. Między innymi był autorem publikacji „Testament. Praktyczne uwagi nad prawem spadkowym. Pouczenia i wzory testamentów opracowane według ustaw obowiązujących w Małopolsce, na ziemiach byłego zaboru pruskiego i w byłej Kongresówce” oraz współautorem „Praktycznego poradnika dla inwalidów wojennych i ich rodzin oraz pozostałych

po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć lub zaginięcie znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową”.

Bezcenne źródło wiedzy

Źródłem informacji o życiu i działalności mecenas Grodzkiego jest jego prowadzony przez wiele lat dziennik, opracowany przez profesora Stanisława Grodzkiego oraz dr Karolinę Grodzką i wydany w 2013 r. Janusz Kanimir w recenzji, która ukazała się na łamach „Palestry. Pisma Polskiej Adwokatury”, napisał, że „Dziennik krakowskiego adwokata” – taki bowiem tytuł nosiły zapiski mecenas Grodzkiego – „bez wątpliwa stanowić będzie cenną pozycję w bibliotece adwokata, wyróżniającą się piękną artystycznie szatą graficzną, która jest dziełem prof. Władysława Pluty”; uwaga niewątpliwie słuszna. Jednak „Dziennik krakowskiego adwokata” to przede wszystkim wręcz bezcenne źródło wiadomości o Krakowie przedwojennym, okupacyjnym i tużpowojennym.

Notatki, spisywane bezpośrednio po wydarzeniach, nawet po wielu latach mają ciągle walor świeżości. Dotyczy to zwłaszcza wydarzeń wręcz tragicznych. Jednym z nich była rewizja, jaką 8 września 1937 r. przeprowadzono w kancelarii oraz mieszkaniu mecenas Grodzkiego. Zanotował wówczas: „Mej legitymacji inwalidy wojennego (kat. E), ani dowodów mej pracy niepodległościowej nie zabrali, ani się nią nie zainteresowali, ale zaniepokoił ich ten pamiętnik, bo on pierwszy padł ofiarą rewizji”. Rewizja, przeprowadzona zresztą u wielu krakowskich działaczy ludowych, była pokłosiem strajku chłopskiego, który odbył się w sierpniu 1937 r. Jak widać II Rzeczpospolita jakoś nie potrafiła znaleźć wspólnego języka z polską wsią. Mecenas Grodzki skutecznie bronił oskarżonych uczestników wydarzeń, jakie miały miejsce w Raclawicach. Proces odbywał się w Miechowie. Na ławie oskarżonych zasiadło wówczas 58 uczestników zajścia. Z 30, których bronił autor pamiętnika, aż 23 uniewinniono.

Okropieństwa wojny

Prawdziwa tragedia zaczęła się jednak dopiero we wrześniu 1939 r. Pod datą 20 września 1939 r. mecenas Grodzki zanotował bardzo ciekawy przykład zachowania się części polskiego społeczeństwa w obliczu klęski. Poprzedniego dnia odwiedziło należące do niego gospodarstwo w podkrakowskich Skotnikach dwóch niemieckich żołnierzy, którym towarzyszyło czterech polskich jeńców. Jak zanotował pamiętnikarz: „Wystarczyło kilka dni niewoli, by nauczyć ich, że Niemcy to zbawcy, a wszystko, co niemieckie, jest święte,

wielkie, bogate, a wszystko, co polskie, to draństwo. Wygrażali niewidzialnym panom, księżom i Bóg jeden wie komu, stawiali się do mnie, wygrażali”.

W swoim dzienniku mecenas Grodziski, który był spostrzegawczym obserwatorem, zapisywał wszystko, co działo się w okupowanym Krakowie. Rejestrował nawet najbardziej absurdalne plotki. Jego zapiski są dziś bezcenną informacją o ówczesnych nastrojach, obawach i nadziejach, a przede wszystkim o codziennym życiu krakowian. Opisując tragiczne wydarzenie, jakim była pacyfikacja Woli Justowskiej w lipcu 1943 r., rejestruje nie tylko rozstrzelanie grupy mieszkańców, lecz także kradzieże, które przy okazji masowej rewizji popełniali żandarmi. Píše, że „przy tej sposobności masę rzeczy poradzono, jak srebra, futra, cenniejsze rzeczy”.

Na początku sierpnia 1944 r. mecenas Grodziski zanotował nie tylko informację, że „Po kioskach porozlepiano odezwy, ale już tylko w języku polskim, na nich po raz pierwszy umieszczono słowo »Polacy«; brońcie swego miasta o stu wieżach”, lecz także ciekawy opis niemieckiej ewakuacji. Otóż wyjeżdżający „Zabierają całe sklepy z towarami, umeblowania kamienic, rozbierają baraki i zabierają na auta, biorą nawet stare, przepieczone naczynia kuchenne, nocniki, flaszki, wszystko, wszystko! Widocznie, aby naocznie potwierdzić prawdziwość przysłowia: Rauben ist keine Schande, das tun die besten in Lande”.

Na celowniku „bezpieki”


Sierpniowa niemiecka ewakuacja była – jak wiadomo – przedwczesna. Niemieccy okupanci gospodarowali w Krakowie do stycznia 1945 r.

Źródłem informacji o życiu i działalności mecenas Grodziskiego jest jego prowadzony przez wiele lat dziennik, opracowany przez profesora Stanisława Grodziskiego oraz dr Karolinę Grodziską i wydany w 2013 r.

Wrażenia z pierwszej wizyty w centrum miasta, jakie mecenas Grodziski zapisał w swoim dzienniku 21 stycznia, zdecydowanie nie były wesote: „Brak opatu, wody, elektryki, tramwaje nieczynne, huk wysadzanych min. Ale najprzykrzejsze to widok kompletnie zrabowanych sklepów. (...) Na ulicach odezwy rosyjskie, polskie – te Rządu Tymczasowego – nawołujące, grożące, entuzjazmujące. Entuzjazmują się jednak tylko odezwy, gdyż ludność chodzi przygnębiona, osowiała, przerażona, głodna, zmarznięta”.

17 września pamiętnikarz zanotował: „Wczoraj byłem na zjeździe delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie. (...) Obszerna sala »Świt« wypelniona ściśle i wyłącznie delegatami przy niezmiernie ścisłej kontroli. (...) Witosa przyniesiono z dorozki na scenę, gdyż jeszcze nie wrócił do zdrowia, a leczy się w szpitalu oo. Bonifratrów”.

Mecenas Grodziski był rzecz jasna obserwowany przez – jak sam pisał – „bezpiekę”. Jej zainteresowanie było tak wielkie, że po jego śmierci nie tylko przeprowadzono w mieszkaniu zmarłego rewizję, lecz podobno nawet rozważano możliwość ekshumacji, aby sprawdzić, czy pogrzeb nie został sfingowany. Wręcz symboliczne znaczenie ma fakt, że tego samego dnia, w którym opublikowano

nekrolog mecenas Stanisława Grodziskiego, na łamach „Piasta” ukazała się informacja o aresztowaniu Stanisława Mierzwy, sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Jak oświadczył na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, aresztowanie nastąpiło w związku z działalnością antypaństwową. 

Kalendarium **krakowskie**

28 września 1885

Rada gminy Półwie „zezwała na wydzierżawienie Skarbowi wojskowemu swojej części błonia w ilości 7 morgów na ćwiczenia wojskowe na dalsze pięć względnie dziesięć lat z tym atoli warunkiem, aby z każdej morgi opłacanym był czynsz dzierżawny w kwocie 20 złr i jak dawniej prawo wolnego wypasu bydła”.

29 września 1856

Rozpoczyna się jarmark świętomichalski, jak píše „Czas”: „tłumy osób zwiedzają sklepy, nowo otwarte składy, kramy i stragany z nowościami różnego rodzaju, począwszy od szali tureckich aż do mydełka »uprzywilejowanego przez Akademię paryzką i londyńską«”.

1 października 1945

Obiady domowe poleca Ostoja przy ul. Gołębiej 18.

2 października 1956

Umiera Adam Polewka, polityk, publicysta, literat, autor „Igrców w Barbakanie”.

3 października 1989

MPEC apeluje, by nie odpowietrzać na własną rękę sieci w budynkach.

4 października 1993

Umiera Jerzy Broszkiewicz, pisarz, dramaturg, scenarzysta.

5 października 1989

Chodzą po Krakowie słuchy, że piekarze PSS „Spotem” i prywatnie tak regulują ceny, żeby nikt nikomu nie wchodził w paradę i aby cena solidarnie rosta.


6 października 1989

Dobiega końca urządzenie nowego parkingu obok kawiarni Olimpijka na rogu ulic Dietla i Starowiślnej.

7 października 1855

„Czas” donosi: „Ostatniemi (!) czasy kilkaset rodzin urzędniczych przybytych do Krakowa, ożywiło wielce ruch w mieście, mianowicie w Rynku i ulicy Grodzkiej, i chwilowo zdaje się, jakobyśmy przybrali pozór miasta stołecznego”.

8 października 1656

Marszałek Jerzy Lubomirski wydaje uniwersał adresowany do ludności podkrakowskich wsi i miasteczek, zakazujący odtąd – pod karą na gardle i majątku – utrzymywania wszelkich stosunków ze Szwedami, w szczególności wożenia do miasta żywności. 

Targi Pracy i Przedsiębiorczości w Krakowie „Świadomie do celu!”

Kamil Kłosowski

25 i 26 października krakowianie mogą wziąć udział w bezpłatnych Targach Pracy i Przedsiębiorczości w Krakowie organizowanych przez Grodzki Urząd Pracy w Krakowie oraz Wydział ds. Przedsiębiorczości i Innowacji UMK. Całe – naprawdę duże – wydarzenie odbywać się będzie w hali TAURON Areny Kraków. W tym roku przygotowano dla jego uczestników trzy specjalne strefy tematyczne.

Jeśli szukasz pracy, zastanawiasz się nad zmianą obecnego zatrudnienia – przyjdź do strefy wystawienniczej, gdzie będziesz mógł porozmawiać z przedstawicielami firm poszukujących osób do pracy. To również miejsce, w którym wspólnie z profesjonalnym doradcą zawodowym określisz swoje mocne i słabe strony oraz omówisz dokumenty aplikacyjne. Dodatkowo podczas indywidualnych konsultacji zdobędziesz wiedzę dotyczącą projektów aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych i poszukujących pracy.

Czekać na ciebie będą także wystawcy ze strefy przedsiębiorczości skierowanej przede wszystkim do przedsiębiorców, pracodawców i osób planujących otwarcie działalności gospodarczej w Krakowie. W tym miejscu odbywać się będą konsultacje indywidualne z ekspertami z Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń

Spotecznych, Państwowej Inspekcji Pracy, Wydziału ds. Cudzoziemców Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Punktu Obsługi Przedsiębiorcy Urzędu Miasta Krakowa. To doskonała okazja do wymiany doświadczeń z innymi krakowskimi przedsiębiorcami.

Podczas dwudniowych Targów dostępna będzie również specjalna strefa warsztatowa, w której odbędzie się szereg zajęć związanych z budowaniem modelu biznesowego, pozyskiwaniem inwestorów i partnerów oraz szeroko rozumianym marketingiem w biznesie. Dodatkowo, w odpowiedzi na zidentyfikowane potrzeby rozwoju kompetencji młodzieży, podczas targów pracy odbędzie się hackathon biznesowy skierowany do studentów i uczniów szkół ponadpodstawowych. Zapraszamy również na wykład prowadzony przez doradców zawodowych pt. „Aktywizacja społeczna i przygotowanie młodzieży do wejścia na rynek pracy”. Pracodawcom oferujemy także udział w wykładach dotyczących możliwości uzyskania wsparcia finansowego w związku z podnoszeniem kwalifikacji w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego czy legalizacji zatrudnienia cudzoziemców w Polsce. Panele dyskusyjne i warsztaty poprzedzi konferencja poświęcona szansom i wyzwaniom dla Krakowa oraz krakowskiego rynku pracy w związku z organizacją w naszym mieście III Igrzysk Europejskich.

W związku z dużym zainteresowaniem warsztatami podczas poprzednich edycji targów w tym roku na część zajęć zostały wprowadzone zapisy. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Więcej informacji na stronie: www.targiaktywnosci.krakow.pl.



Kraków

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

Targi Pracy i Przedsiębiorczości „Świadomie do celu”

25-26 października
2022 r.
wtorek i środa
godz. 09.00 – 16.00
TAURON Arena Kraków

WSTĘP BEZPŁATNY

- ponad 100 wystawców z ofertami pracy
- warsztaty dla firm
- strefa przedsiębiorczości
- warsztaty i konsultacje biznesowe



szczegóły na
www.targiaktywnosci.krakow.pl

Organizator



Grodzki Urząd Pracy
w Krakowie

Urząd Miasta
Krakowa

Partnerzy



Patroni medialni



LOVE
KRAKOW.pl



„Biblioteczne mosty kulturowe”

to polsko-ukraiński projekt adresowany do rodzin z dziećmi z obu krajów.

Biblioteka Kraków zaprasza do udziału w:

- spacerach literackich,
- warsztatach teatralnych,
- spotkaniach autorskich z krakowskimi pisarzami,
- warsztatach plastycznych tworzenia ilustracji,
- warsztatach z elementami biblioterapii,
- konkursie plastycznym,
- literackiej grze terenowej.

Szczegółowy harmonogram wydarzeń dostępny na www.biblioteka.krakow.pl

„Бібліотечні культурні мости”

це польсько-український проєкт, адресований до сімей із дітьми з двох країн.

Бібліотека Краків запрошує до участі в:

- літературних прогулянок,
- театральних майстер-класах,
- авторських зустрічах з краківськими письменниками,
- художніх майстер-класах створення ілюстрації,
- майстер-класах з елементами бібліотерапії,
- художньому конкурсі,
- літературній тереновій грі.

Детальний графік подій доступний тут www.biblioteka.krakow.pl

BIBLIOTEKA KRAKÓW INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA

LUNETY ASTRONOMICZNO-WIDOKOWE
NA KOPCU KRAKA

Fot. B. Świerzowski



ZIELONY PRZYSTANEK

Fot. B. Świerzowski



ZIELONE CENTRUM PRZEGORZAŁ



KĄPIELISKO NAD BAGRAMI WIELKIMI -
PLAŻA I TOALETY

Fot. J. Graczyński



**GŁOSUJ!
BO WARTO!**

30 WRZEŚNIA – 14 PAŹDZIERNIKA 2022

